SPORTOWY24

CHEMIK ZREMISOWAŁ Z FAWORYTEM

TO CZWARTY Z RZĘDU MECZ BEZ PORAŻKI TEJ DRUŻYNY Str. 19-24

Nr ISSN 1230-9192
Nr indeksu 350680
48
9 771230 919011

www.expressbydgoski.pl

Nr 272 (11460) | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Express BYDGOSKI

37 lat

Poniedziałek, 23.11.2026

Nowe przepisy na przejazdach kolejowych. Można stracić „prawko"
Nagrania PKP wielokrotnie pokazywały kierowców ignorujących czerwone światła, omijających zamykające się rogatki czy próbujących przejechać przed pociągiem. **Str. 2**

Może to Ciebie szuka Bedoes 2115
Bedoes ma groźną minę i wyciągnięty ostrzegawczo palec, ale to tylko zabieg marketingowy, aby zwrócić Twoją uwagę. **Str. 8**

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Bydgoszcz

Koniec remontu torowiska najpóźniej wiosną 2027 roku

Modernizację torowiska na ulicy Toruńskiej podzielono na trzy etapy. Koszt całej inwestycji to 131 milionów złotych.
Str. 8

Jubileusz

Fundacja Gramy dla Onko świętuje swoje dziesięciolecie

W czasie uroczystości wyświetlono filmiki dokumentujące działalność na rzecz bydgoskiej onkologii dziecięcej. Uhonorowano też darczyńców.
Str. 6

Remontują mieszkanie dla matki z trojgiem dzieci
By zrealizować prace, potrzebne są materiały budowlane. **Str. 4**

Brakuje szczepionek przeciw grypie, a sezon zachorowań trwa
Państwowa Inspekcja Sanitarna zaleca szczepienia przeciw grypie. Są one ważne dla grup ryzyka. **Str. 3**



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Bydgoszcz



Jarmark przyciąga atmosferą świąt

Bydgoski Jarmark Świąteczny otwarto w ubiegły piątek. Jak co roku towarzyszą mu kulinarne rozkosze i inne atrakcje. Ile kosztują w tym roku? **Str. 8**

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W 2027 roku ceny biletów nie wzrosną

Firma zewnętrzna skontroluje bilety w komunikacji miejskiej w Bydgoszczy

Jarosław Więcławski

Miasto w budżecie na 2027 rok przewiduje spory wzrost wpływów z biletów komunikacji miejskiej. Pasażerowie nie muszą obawiać się podwyżek cen. Wpływy mają wzrosnąć dzięki temu, że za kontrolę ważności biletów będzie odpowiadała firma zewnętrzna.

Jeśli ktoś regularnie jeździ bydgoskimi autobusami i tramwajami, to dobrze wie, że w ostatnich latach spadła intensywność kontroli.

Osoby rzadziej korzystające z komunikacji miejskiej mogły przez wiele miesięcy w ogóle nie spotkać kontrolera. Jak informuje, ZDMiKP, obecnie na umowę o pracę zatrudnionych jest dziesięciu kontrolerów biletów. W przyszłym roku sytuacja ma się zmienić. - Jeżeli chodzi o bilety komunikacji publicznej, wzrost ma być o 5 milionów złotych. Tylko my tą wartością dochodzimy do dochodów, które mieliśmy przed Covidem. Od tego momentu dochody nie rosną. Do teraz spadały. To ma być wdrożone dzięki poprawionej kontroli biletów i windykacji. Nie ma w żadnym wypadku mowy o zmianie polityki cenowej - przekazał Piotr Tomaszewski, skarbnik miasta.

Wpływy z biletów miałyby wzrosnąć w przyszłym roku o 5,25 mln zł, czyli na poziomie 108,1% planowanego wykonania w 2026 r. Dochód zakładany na koniec bieżącego roku wynosi 64,65 mln zł, a w projekcie budżetu na 2027 zapisano kwotę 69,9 mln zł. ©℗
Więcej na str. 4

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

WE WTOREK W „EXPRESSIE"

JUTRO: Dziki w miastach? Sami ponosimy winę ŚRODA: Grypa przychodzi znienacka

23.11.2026 Poniedziałek

Dziś imieniny: Grzegorza, Lukrecji i Michała
38 dni do końca roku, Święto Wojskowej Służby Prawnej

EXPRESS BYDGOSKI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawcy dnia
Robert Borzyszkowski
Adam Szczęśniak
Waldemar Piórkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Janusz Michalczyk: Straszne pytanie - czy bez zła nie ma dobra?

publicysta

Szkoda, że ciało Michała Oksińskiego, zamachowca z Krakowa, nie powędruje do tamtejszej uczelni z przeznaczeniem na cele naukowe, co proponował prezydent Łukasz Gibała. Babcia mężczyzny zmieniła zdanie i chce urządzić pogrzeb. Ma do tego prawo. Takie jest też stanowisko Kościoła katolickiego, który dostrzega przyrodzoną godność w każdym człowieku, choćby najgorszym zbrodniarzu. I z takich właśnie przesłanek wyszedł ksiądz, który w kościele Mariackim odprawił mszę świętą za duszę zabójcy. Dlaczego zatem słyszę głos sprzeciwu w swojej głowie?

Nie chodzi o zemstę. Żałuję, że Michał nie przeżył, nie miał procesu i nie usłyszał wyroku: dożywocie. Żałuję, że nie dał sobie szansy, by móc przemyśleć skutki swojego czynu, spojrzeć w oczy rodzinom ofiar, zmierzyć się z wyrzutami sumienia i na koniec wyrazić szczery żal. Nie dał sobie szansy, bo musiał zakładać, że zginie. Skoro tak, to jako wspólnota mamy prawo wykluczyć w sensie moralnym ze swego grona kogoś, kto z zimną krwią morduje rodziców, siostrę i przypadkowych ludzi.

Kiedyś Kościół głosił naukę o piekle dla najgorszych grzeszników, ale dziś woli mówić o niezmierzonym miłosierdziu Boga. To jednak kłóci się z naszym poczuciem sprawiedliwości. Powracamy do pytania o źródło zatwardziałego i ślepego zła, przy czym nie wszyscy zadowalają się przerzuceniem odpowiedzialności na diabła. Próbą wydobycia się z tej matni jest wskazywanie na dobro, którego świadkami byliśmy po zamachu - wspaniale zachowali się policjanci i osoby ratujące rannych. Czyli medal ma dwie strony - bez jednej nie ma drugiej. Bez zła nie ma dobra. To powód do optymizmu czy pesymizmu?

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Express Bydgoski"

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

POGODA W BYDGOSZCZY

Poniedziałek
3°C/0°C

Wtorek
4°C/1°C

PRAWO I MY

Nowe przepisy na przejeździe kolejowym. Za ten błąd teraz stracisz prawo jazdy

Agnieszka Domka-Rybka

Od 21 listopada zaczęły obowiązywać nowe przepisy dotyczące przejazdów kolejowych. Kierowcy, którzy zignorują sygnalizację, zignorują opuszczone rogatki lub wjadą na tory bez możliwości zjazdu, będą mogli stracić prawo jazdy na trzy miesiące. Zmiany mają poprawić bezpieczeństwo i ograniczyć liczbę tragicznych wypadków na przejazdach kolejowych.



FOT. ŁUKASZ SZAŁKOWSKI

Dla przykładu: z ciężarówki biorącej udział w kolizji na przejeździe kolejowym w Papowie Toruńskim wyciekło około 800 litrów paliwa

W ostatnich latach na przejazdach kolejowych dochodziło do wielu groźnych, a często także tragicznych zdarzeń.

Nagrania publikowane przez PKP wielokrotnie pokazywały kierowców ignorujących czerwone światła, omijających zamykające się rogatki czy próbujących przejechać przed nadjeżdżającym pociągiem. Takie zachowania nierzadko kończyły się dramatem.

Zmiany, które będą obowiązywały (weszły w życie 21 listopada 2026 roku) mają poprawić bezpieczeństwo i zmniejszyć liczbę wypadków na przejazdach kolejowych.

W 2024 roku na przejazdach kolejowych doszło do 39 wypadków, w których zginęły 23 osoby.

Rok później odnotowano już 51 takich zdarzeń i 27 ofiar śmiertelnych. Z kolei do końca października 2026 roku na przejazdach kolejowych doszło do 42 wypadków. Zginęło w nich 19 osób, a 49 zostało rannych.

Eksperci podkreślają, że większości tych tragedii można było uniknąć. Najczęściej dochodzi do nich przez ignorowanie znaków STOP, wjazd pod zamykające się rogatki, omijanie półrogatek oraz wjeżdżanie na przejazd bez możliwości szybkiego opuszczenia torów.

Nowe przepisy mają sprawić, że kierowcy dwa razy zastanowią się, zanim podejmą tak ryzykowne decyzje.
©℗

KALENDARIUM BYDGOSKIE 23 LISTOPADA

Pożar w monopolowym. Popękały wszystkie butelki

1874: nastąpiło usamodzielnienie bydgoskiego zboru Kościoła Chrześcijan Baptystów, do którego należało w mieście ok. 2 tys. osób, w tym wiele znanych osobistości życia publicznego.
1926: wieczorem wybuchł pożar w składzie wódek firmy Winkelhausen znajdującym się w budynku przy ul. Dworcowej 89. Gaszenie pożaru wezwanym strażakom zajęło półtorej godziny. Straty były ogromne, bowiem od temperatury żaru popękały wszystkie znajdujące się w składzie butelki.
1930: odbyły się wybory do Senatu RP. Prawica pomorska poszła do wyborów z hasłem, by „odebrać Niemcom mandat senacki", który zdobyli w poprzednich wyborach do Senatu na skutek rozproszenia głosów polskich. Frekwencja w Bydgoszczy wyniosła 82 proc. Najwięcej głosów padło na sanacyjny Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem i Listę Narodową.
1936: w Bydgoszczy w obiegu pojawiły się fałszywe, świetnie podrobione banknoty 50-złotowe. Policji udało się ustalić, że fałszywki zbyła w Bydgoszczy szajka oszustów warszawskich.
1970: w oddanym świeżo do użytku pawilonie handlowym przy al. Planu 6-letniego na tzw. Kapuścieskach II uruchomiony został pierwszy sklep komisowy sprzętu radiowo-telewizyjnego, umożliwiający bydgoszczanom zbywanie i nabywanie używanych odbiorników radiowych i telewizyjnych.
1974: w godzinach wieczornych wybuchł groźny pożar na terenie Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, w wagonowni. 16 jednostkom Straży Pożarnej udało się zapobiec rozszerzeniu pożaru, nikt nie został ranny. Na miejsce przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich.©℗ **KB**

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

ZDROWIE

Brakuje szczepionek przeciwko grypie, a sezon trwa

Karolina Rokitnicka

Trwa sezon zachorowań na grypę. Coraz więcej osób decyduje się na szczepienie - skuteczną ochronę. Okazuje się jednak, że w listopadzie brakuje szczepionek w aptekach.



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Państwowa Inspekcja Sanitarna zaleca szczepienia przeciw grypie

Sezon epidemiczny grypy w Polsce trwa od października do maja. Szczytowy okres zachorowań przypada od stycznia do marca. W regionie, analizując dane z grudnia 2025 i stycznia 2026, widać, że liczba chorych na grypę zwiększyła się o 300%. Wzrosła ona z 3289 chorych do 10043.

Skuteczna ochrona

W ramach profilaktyki przeciwgrypowej zalecane jest: częstsze mycie rąk, zakrywanie ust podczas kaszlu, zachowanie dystansu społecznego (1,5 m), noszenie masek ochronnych we wszystkich miejscach, gdzie występują duże skupiska osób o nieznanym statusie zdrowotnym, wprowadzenie pracy zdalnej w większym zakresie oraz - w przypadku choroby - pozostawanie w samoizolacji domowej przez 5-7 dni.

Państwowa Inspekcja Sanitarna zaleca szczepienia przeciw grypie. Są one szczególnie ważne dla tzw. grup ryzyka. To: dzieci do 14 lat, dorośli powyżej 50 lat, osoby z przewlekłymi schorzeniami bez względu na wiek, kobiety w ciąży, pracownicy ochrony zdrowia, pracownicy oświaty i placówek opieki długoterminowej.

Szczepienie należy wykonać przed rozpoczęciem sezonu, najlepiej już we wrześniu lub październiku. Czas wykształcenia odporności poszczepiennej to 2-3 tygodnie. Dlatego też szczepienia przeciw grypie zalecane są do końca grudnia.

Puste półki w aptekach

Liczba zaszczepionych wzrasta. W sezonie 2025/26 szczepionki przyjęło 2,2 mln osób. W poprzednim okresie było to 1,8 mln osób. Od września tego roku w Polsce przeciwko grypie zaszczepiło się już ponad 700 000 osób, najwięcej w grupie seniorów 65+.

W tym sezonie dostępne mają być trzy główne trójwalentne szczepionki przeciw grypie: Vaxigrip, Influvac oraz Efluelda. Okazuje się, że wraz ze wzrostem zainteresowania szczepionkami, preparatów zaczyna brakować.

- Szczepiłam się na początku października. Chciałam to zrobić „na jednej wizycie w aptece", ale apteka, która wykonuje szczepienia i może wypisać receptę, nie miała szczepionek. Musiałam udać się do lekarza po receptę, kupić szczepionkę w innej aptece i dopiero pojechać do punktu szczepień - mówi pani Katarzyna.

W listopadzie o szczepionki może być trudno. Przedstawiciele Izby Aptekarskiej informują, że w aptekach zaczyna brakować preparatów przeciwko grypie. Wynika to nie tylko ze zwiększonego zainteresowania preparatami. Zmieniono ich skład, co wydłuża procesy produkcji i dostaw.

- W poprzednich sezonach większość dostępnych szczepionek przeciwko grypie stanowiły preparaty czterowalentne, czyli zapewniające ochronę przed czterema szczepami wirusa. W sezonie 2026/2027 szczepionki przeciwko grypie będą zatem zawierały trzy rekomendowane przez EMA szczepy wirusa - informuje sieć aptek DOZ.

„Stare zapasy" szczepionek w aptekach się kończą. Problem potwierdza Główny Inspektorat Farmaceutyczny.

- W dalszym ciągu dostępność szczepionek przeciw grypie na sezon 2026/2027 pozostaje lokalnie utrudniona. W bieżącym miesiącu spodziewamy się dostaw trójwalentnej szczepionki przeciw grypie, (rozszczepiony wirion), inaktywowana, zawiesina do wstrzykiwań w ampułko-strzykawce, 1 dawka (0,5 ml), 1 ampuł-ko-strzykawka 0,5 ml z dołączoną igłą - informuje GIF w raporcie z 13 listopada.

Opcja, że nowe partie szczepionek dotrą do Polski w drugiej połowie listopada, wydaje się optymistyczna, ponieważ w kilku aptekach usłyszeliśmy, że „na półce" może ich nie być do końca roku....

W pewnym momencie, szczepionka Influvac dostępna była jedynie w około 26 proc. aptek współpracujących z bazą leków. Vaxigrip był wówczas osiągalny zaledwie w 7 proc. placówek.

W Bydgoszczy żadna z aptek nie wykazała w bazie dostępności leków posiadania Vaxigrip.

Koronowo, Dobrcz, Dąbrowa Chełmińska, Pruszcz - to tylko część miejscowości w okolicy, w których są apteki deklarujące dostępność szczepionek.

©℗

REKLAMA 0011608832

ORLEN

PRZEWODNIK
DLA DOSTAWCÓW
GRUPY ORLEN

Najważniejsze informacje
o współpracy w jednym miejscu

Sprawdź
przewodnik
online

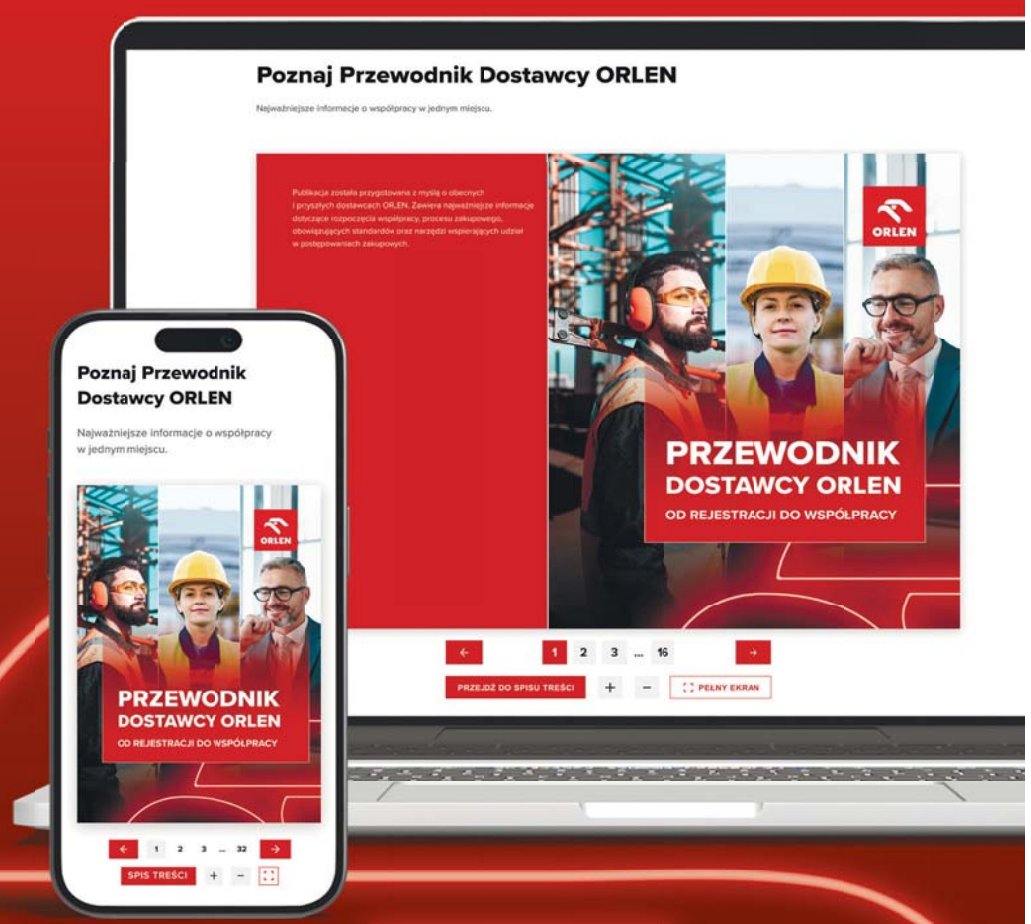

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

Bydgoszcz

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Ceny biletów w 2027 roku nie wzrosną, ale wpływy do budżetu - dzięki kontrolom - będą wyższe

Jarosław Więcławski

Urząd Miasta w budżecie na 2027 rok przewiduje wzrost wpływów z biletów komunikacji miejskiej. Pasażerowie nie muszą jednak obawiać się podwyżek cen.

W ostatnich latach spadła intensywność kontroli, niektórzy nie widzieli kontrolera od miesięcy. Jak informuje ZDMiKP, obecnie na umowę o pracę zatrudnionych jest 10 kontrolerów biletów. W przyszłym roku sytuacja ma się zmienić.

- Jeżeli chodzi o bilety komunikacji publicznej, przewidujemy wzrost aż o 5 milionów złotych. Tą wartością dochodzimy tylko do dochodów, które mieliśmy przed Covidem. Od tego momentu one nie rosną, a do teraz spadały. To ma być jednak wdrożone dzięki poprawionej kontroli biletów i windykacji. Nie ma w żadnym wypadku mowy o zmianie polityki cenowej - przekazał Piotr Tomaszewski, skarbnik miasta.

Plany sobie, życie sobie

Wpływy z biletów miałyby wzrosnąć w przyszłym roku o 5,25 mln zł, czyli na poziomie 108,1% planowanego wykonania w 2026 r. Dochód zakładany na koniec bieżącego roku wynosi 64,65 mln zł, a w projekcie budżetu na 2027 zapisano kwotę 69,9 mln zł.

Jak wyglądało to w poprzednich latach? Porównaliśmy założenia z przyjmowanej w grudniu uchwały budżetowej do końcowego wyniku:

2026 - plan: 67,65 mln zł, przewidywane wykonanie: 64,65 mln zł;

2025 - plan: 67,17 mln zł, wykonanie: 63,96 mln zł;

2024 - plan: 73 mln zł, wykonanie: 63,45 mln zł;

2023 - plan: 73,65 mln zł, wykonanie: 65,7 mln zł;

2022 - plan: 58,79 mln zł, wykonanie: 63,54 mln zł;

2021 - plan: 57,06 mln zł, wykonanie: 49,74 mln zł;

2020 - plan: 72,16 mln zł, wykonanie: 48,16 mln zł.

2019 - plan: 74,22 mln zł, wykonanie: 72,91 mln zł.

Będzie firma zewnętrzna

„Zakładany wzrost dochodów wynika z planowanego przekazania kontroli biletów wyspecjalizowanej firmie zewnętrznej, intensyfikacji działań windykacyjnych i egzekucyjnych i prognozowanego wzrostu liczby pasażerów korzystających z komunikacji miejskiej z uwagi uruchomienia nowej linii autobusowej do Solca Kujawskiego" - czytamy w projekcie budżetu.

Wspomniana nowa linia międzygminna, o numerze 44, będzie uruchomiona 4 stycznia 2027 r.

O szczegóły dotyczące planowanych zmian w kontroli biletów zapytaliśmy drogowców.

- Przygotowujemy się do restrukturyzacji jednostki pod kątem przekazania zadań związanych z kontrolą biletów firmie zewnętrznej. Jesteśmy na wstępnym etapie analiz w tym zakresie. Celem tych działań ma być wyeliminowanie problemu przejazdów komunikacją publiczną bez opłaconego biletu. Na ten moment za wcześnie, aby mówić o szczegółach - przekazuje nam Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

©℗



FOT. DARIUSZ BLOCH

Aktualnie w Bydgoszczy zatrudnionych jest 10 kontrolerów biletów. Miesiącami możemy nie natknąć się zatem na kontrolę...

COROCZNA AKCJA UCZNIÓW BYDGOSKIEJ BUDOWLANKI

Remontują mieszkanie dla matki z trojgiem dzieci

Małgorzata Pieczyńska

Uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych wraz z nauczycielami praktycznej nauki zawodu pomagają Bydgoszczance, która samotnie wychowuje troje dzieci. Remontują lokal, w którym ma zamieszkać rodzina. By zrealizować prace, potrzebne są materiały budowlane i tu pojawia się apel do firm.

To kolejny raz, gdy młodzież z technikum i branżówki w Budowlance udowadnia, że dobro buduje się najlepiej wspólnie. Szkoła od 2017 roku zrealizowała już ponad 30 akcji pomocowych związanych z remontami. Teraz postanowiła to zrobić kolejny raz.



FOT. MAGDALENA POPIELEWSKA

Pomagają i uczą się zawodu

- W marcu br. skontaktował się ze mną ks. prałat Wojciech Przybyła, ówczesny dyrektor Caritas Diecezji Bydgoskiej, z prośbą o pomoc dla jednej z podopiecznych Caritas - mówi Magdalena Popielewska, dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Bydgoszczy. - Okazało się, że pani jest mamą samotnie wychowującą troje dzieci w wieku szkolnym. Rodzina dostała mieszkanie, ale wymaga ono kapitalnego remontu.

Budowlanka znana jest z licznych działań pomocowych, dlatego tej prośby nie pozostawiła bez odzewu.

- Pojechałam tam na miejsce, by zobaczyć jak wygląda sytuacja - wyjaśnia Magdalena Popielewska. - W lokalu były piece kaflowe, dziurawe podłogi. Nie było też prądu. Zanim uczniowie tam weszli, część prac musiała zostać wykonana np. poprowadzony został prąd i usunięte piece.

W efekcie z początkiem października br. Budowlanka przystąpiła do działania. - Ten remont uczniowie przeprowadzają w ramach zajęć praktycznych pod okiem nauczycieli zawodu, którzy wspólnie z młodzieżą wykonują tam prace - mówi Magdalena Popielewska. - Dla uczniów to cenne doświadczenie, ponieważ uczą się nie tylko zawodu, ale też widzą efekty swojej pracy i wiedzą, że pomagają konkretnej rodzinie. Zawsze powtarzam, że Budowlanka choruje na pomaganie i to jest na to kolejny dowód.



FOT. MAGDALENA POPIELEWSKA

Od 2017 roku uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych w Bydgoszczy zrealizowali ponad 30 akcji pomocowych związanych z remontami

Apel do firm budowlanych o materiały

Dotychczas uczniowie wraz z nauczycielami, m.in. ocieplili podłogi w pomieszczeniach, ułożyli na podłogach płyty, wykonali też podwieszony sufit ocieplony wełną mineralną, uszczelnili szczeliny w ścianach, położyli instalację sanitarną, wykonują tynki.

- Przed nami jeszcze wiele pracy, skala potrzeb jest naprawdę duża - mówi dyr. Popielewska. - Potrzebujemy jednak materiałów budowlanych. Dlatego apeluję do firm, hurtowni, producentów i wszystkich, którzy chcieliby dołączyć do naszej akcji o wsparcie materiałowe. My dajemy pracę, wiedzę, umiejętności i zaangażowanie. Wierzę, że wspólnie po raz kolejny pokażemy, że potrafimy nie tylko budować, ale także budować dobro. Przy okazji dziękuję firmom, które już włączyły się w tę inicjatywę i odpowiedziały na naszą prośbę o pomoc.©℗

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

MATERIAŁ INFORMACYJNY POLSKICH LINII KOLEJOWYCH S.A. 0011616039

Nowe perony i miejsce na drugi tor.

Tak zmienia się kolej między Maksymilianowem a Wierzchucinem

Maksymilianowo – Kościerzyna
Przyszłość na dobrych torach

Modernizacja linii kolejowej nr 201 nabiera rozpędu. Na stacji kolejowej Maksymilianowo budujemy nowy peron i przejście podziemne. Stale przybywa też nowych torów i rozjazdów. Rozpoczęliśmy także budowę nowych obiektów inżynieryjnych – bezkolizyjnego skrzyżowania linii kolejowych nr 201 i 131 oraz 100-metrowego wiaduktu kolejowego na szlaku do Stronna. W Wudzynie stoją już ścianki nowego peronu, a między Stronnem a Błądzimiem przygotowujemy teren pod nowe tory. Efektem całej inwestycji będzie szybsza, ekologiczna, bardziej dostępna i bezpieczniejsza kolej dla pasażerów oraz sprawniejszy przewóz ładunków w kierunku portu w Gdyni. Projekt jest dofinansowany przez Unię Europejską z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021 – 2027.



Montaż nowych podkładów i torów na stacji Maksymilianowo



Ruszyła budowa nowych peronów w Stronnie

W Maksymilianowie przebudowujemy stację i zmieniamy układ torów

Na stacji Maksymilianowo postępuje budowa nowego peronu dwukrawędziowego. Docelowo wyposażymy go w nowe wiaty, ławki, oświetlenie oraz czytelną informację pasażerską. To pierwszy z trzech peronów, które powstaną na stacji. Budujemy też przejście podziemne, które zapewni wygodne i bezpieczne dojście do pociągów, w tym osobom o ograniczonych możliwościach poruszania się. Na perony będzie się można dostać windami i schodami. Równolegle układamy nowe tory i rozjazdy. Prace prowadzimy etapami, by w trakcie robót utrzymać ruch kolejowy.

Modernizacja stacji zmieni także sposób, w jaki pociągi przejeżdżają przez Maksymilianowo i jego okolice. Rozpoczęliśmy budowę mostu kolejowego oraz bezkolizyjnego skrzyżowania linii nr 131 i 201. Tory obu linii poprowadzimy na różnych poziomach, dzięki czemu pociągi będą mogły przejeżdżać przez skrzyżowanie jednocześnie.

Ruch na dwóch poziomach umożliwi także wiadukt, którego budowę rozpoczęliśmy na szlaku w stronę Stronna. Jeden tor poprowadzimy po blisko 100-metrowym obiekcie, a dwa kolejne pod nim. W ten sposób rozdzielimy trasy pociągów na samej linii nr 201 i ograniczymy sytuacje, w których jeden skład musi czekać na przejazd drugiego.

Nowe perony i nowy tor

Rozpędu nabierają także prace na około 32 kilometrowym odcinku Maksymilianowo – Wierzchucin. Na przystanku kolejowym Wudzyn rozpoczęliśmy budowę nowych peronów – zamontowaliśmy już betonowe ścianki. W Stronnie, Serocku i Lipienicy prowadzimy prace ziemne, by przygotować miejsce pod nowe perony. W sąsiedztwie przystanku w Lipienicy rozpoczęliśmy również budowę nowego przepustu.

Na szlakach Stronno – Serock i Serock – Błądzim prowadzimy prace ziemne, roboty rozbiórkowe, realizowane są zabezpieczenia istniejącego toru w celu dobudowy nowego przy zapewnieniu ciągłości ruchu, trwa przebudowa infrastruktury będącej kolizji i przygotowujemy podłoże pod nowe tory.

Pierwsze prace od Wierzchucina do Kościerzyny

Rozpoczęliśmy także prace na odcinku Wierzchucin – Lipowa Tucholska. W pierwszej fazie koncentrują się one na usuwaniu kolizji oraz robotach ziemnych. W ramach inwestycji na tym odcinku zmodernizujemy 27 km linii. Nowe lub przebudowane perony powstaną w Wierzchucinie, Zielonce Pomorskiej, Małym Gacnie, Zaroślu, Rosochatce i Lipowej Tucholskiej. Dojście do pociągów ułatwią m.in. przejścia podziemne z windami. Cztery przejazdy zastąpimy skrzyżowaniami bezkolizyjnymi, a na dziewięciu kolejnych zamontujemy rogatki i sygnalizatory. Prace obejmą też 23 obiekty inżynieryjne, urządzenia sterowania ruchem oraz budowę nowego, lokalnego centrum sterowania w Wierzchucinie.

Prace przygotowawcze ruszyły również na ostatnim z odcinków – od Lipowej Tucholskiej do Kościerzyny. Przebudujemy tu ponad 40 km linii. Podróżni zyskają wygodniejsze perony na stacji Szałamaje oraz przystankach Wojtal, Olpuch i Podleś. Powstanie też nowy przystanek Szenajda. Prace obejmą 28 mostów, wiaduktów i przepustów, urządzenia sterowania ruchem oraz nowe zabezpieczenia na 14 przejazdach. Przebudowa uwzględni również przyszłe połączenie linii nr 201 z linią nr 203 w rejonie Czarnej Wody i Łęgu.

Docelowo cała trasa od Maksymilianowa do Kościerzyny będzie dwutorowa i zelektryfikowana. Pociągi jadące w przeciwnych kierunkach będą mogły mijać się także między stacjami, dzięki czemu na trasie zmieści się więcej składów pasażerskich i towarowych. Po elektryfikacji będą mogły tędy kursować pociągi elektryczne, które podczas jazdy nie emitują spalin.

nadobrychtorach.pl **plk-inwestycje.pl** **plk-sa.pl**

Poprawiamy komfort podróży
– modernizujemy infrastrukturę pasażerską

Zwiększamy prędkość
– tworzymy warunki dla szybkich przewozów pasażerskich i towarowych

Sprzyjamy środowisku
– elektryfikujemy linię kolejową, zmniejszamy negatywny wpływ transportu na środowisko

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

POMAGAJĄ BYDGOSKIEJ ONKOLOGII DZIECIĘCEJ

Fundacja Gramy dla Onko świętuje swoje 10-lecie

Małgorzata Pieczyńska

Fundacja Gramy dla Onko ma podwójny powód do dumy. W tym roku mija 10 lat działalności na rzecz bydgoskiej dziecięcej onkologii, a po raz 10. organizowana jest akcja Onko-Mikołaje.

Z tej okazji w piątek (20 listopada) odbyła się jubileuszowa gala w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy. Patronował jej wojewoda Michał Sztybel.

- To wyjątkowy wieczór wspomnień, wzruszeń i podziękowań dla wszystkich, którzy przez te wszystkie lata wspierają nasze działania podczas akcji świątecznych, festynów, zbiórek i codziennej pracy na rzecz małych wojowników z bydgoskiej onkologii - podkreśla Monika Rymer, prezes Fundacji Gramy dla Onko.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Monika Rymer (druga z prawej) i Roma Pokorska (pierwsza z prawej) z zarządu fundacji długo dziękowały darczyńcom

„Anioły" w podziękowaniu

W czasie uroczystości wyświetlono filmiki dokumentujące 10 lat działalności na rzecz bydgoskiej onkologii dziecięcej. Można było się też dowiedzieć, skąd wzięło się logo fundacji. Uhonorowano również darczyńców. Otrzymali oni podziękowania oraz „Anioły" - rękodzieło wykonane specjalnie na tę okazję przez podopiecznych Centrum Pomocy Dziecku i Poradnictwa Rodzinnego w Grudziądzu. Galę uświetnił występ znanej bydgoskiej wokalistki Adeli Konop i jej uczennicy Leny Kierklo, uczestniczki ostatniej edycji The Voice Kids. Nie zabrakło też jubileuszowego tortu.

- Dziś z nami są obecne dzieci, które leczą się onkologicznie i ich rodzice - mówi Monika Rymer. - To wiele dla mnie znaczy. Warto robić takie akcje jak Onko-Mikołaje, by zobaczyć uśmiech na ich buziach. Gdybym jeszcze raz miała przejść tę drogę, to zrobiłabym to bez wahania.

A jak to się wszystko zaczęło? Pomysł, by przed świętami wspierać chore dzieci, zrodził się przed laty. Akcję Onko-Mikołaje wymyśliła Monika Rymer. - Choroba mojej 16-letniej siostry sprawiła, że poznałam szpitalną rzeczywistość od innej strony. Widziałam, co przeżywają chore dzieci i ich rodzice. Postanowiłam, że zrobię coś, co wywoła uśmiech na twarzach małych wojowników. Zaczęłam pomagać pojedynczym dzieciom. Pierwszy był Szymek z Otwocka, który chorował na siatkówczaka oka. Trzeba było zebrać 2 mln zł na operację oka w USA. Potem były kolejne dzieci.

Aż w końcu Monika Rymer jako osoba prywatna we własnym mieszkaniu zaczęła zbiórkę darów, by przygotować paczki dla dzieci z onkologii. - Udało mi się wtedy skompletować 30 paczek. To był sukces. Trafiły na onkologię dziecięcą w Juraszu.

Akcja nabrała rozmachu

I tak zrodziła się akcja Onko-Mikołaje. Pierwsza edycja odbyła się w 2017 r.

Gdy powstało Stowarzyszenie Uśmiech Nadziei Dzieciom, którego prezesem została Monika Rymer, a ponad 2 lata temu Fundacja Gramy dla Onko, akcja Onko-Mikołaje nabrała rozmachu i dziś porywa za sobą mnóstwo ludzi, którzy chcą być darczyńcami. Zasady są proste. Najpierw dzieci, które leczą się onkologicznie, piszą listy do Świętego Mikołaja i proszą o prezenty, potem darczyńcy spełniają ich marzenia.

- Aż trudno uwierzyć, ale dziś w ramach tej akcji przygotowujemy blisko 700 paczek. To powód do dumy. Odzew darczyńców jest tak duży, że praktycznie przez cały rok obdarowujemy dzieci - podkreśla Monika Rymer.

Przez dekadę udało się zrobić wiele dobrego na rzecz bydgoskiej onkologii dziecięcej. Sukcesem było wyremontowanie świetlicy w szpitalu Jurasza. - Ten remont był realizowany w pandemii Covid-19 i była to dodatkowa trudność, ale się udało. Dokładnie 25 lutego 2022 r. zakończyliśmy go - mówi Monika Rymer. - Poza tym w ramach licznych działań na rzecz bydgoskiej onkologii dziecięcej kupiliśmy sprzęt dla bydgoskich szpitali, m.in., analizator hematologiczny za ponad 70 tys. zł trafił do Jurasza, podobnie jak trzy wózki reanimacyjne za ponad 28 tys. zł, a cztery specjalistyczne materace przeciwodleżynowe za kwotę ponad 13 tys. zł przekazaliśmy do Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego. Cały czas też realizujemy Akcję Broviac.

Obecnie w fundacji działa blisko 30 wolontariuszy. ©℗

REKLAMA 0011614336



ORGANIZATORZY: EXPRESS BYDGOSKI, GAZETA POMORSKA, NOWOŚCI

PARTNERZY GŁÓWNI: Enea Operator, PGZ, NITROCHEM

PARTNERZY: PLEWA, STALEX, ZPBC w Bydgoszczy, RUN CHŁODNIA, Salon medyczny Feld-med, KROPELKA, CGH Group, Vidrobex, DPV logistic, BELLER PACK&DRUK, BEL-POL, Derred Moda Męska, GIACOMINI, Podmar, MGA, MULTI BHP, GABINETY LEKARSKIE ŚNIADECKICH 2, KORSIL, OPTYK Michalscy, AMS PERFEKT SERWIS, COBA, SPORT LAB COSMETICS, FENSTER, RIWAPOL, OFTALMIKA

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

REKLAMA

0011611537

Polska może być regionalnym hubem LNG. Infrastruktura, rynek i bezpieczeństwo dają nam przewagę

Infrastruktura gazowa, dywersyfikacja dostaw, rozwój rynku i współpraca z państwami Europy Środkowo-Wschodniej – mogą sprawić, że Polska będzie najważniejszym centrum gazowym w regionie. Ale to nie stanie się tak łatwo. O perspektywach budowy regionalnego hubu gazowego, wyzwaniach rynkowych i bezpieczeństwie infrastruktury dyskutowali przedstawiciele ORLENU, GAZ-SYSTEM, TGE Towarowej Giełdy Energii oraz PGE Polskiej Grupy Energetycznej. Panel był częścią siódmej edycji Partnership for Transatlantic Energy Cooperation (P-TEC).



FOT. POLSKA PRESS

Infrastruktura LNG i dywersyfikacja dostaw

Polska może być centrum dystrybucji gazu w Europie Środkowo-Wschodniej. Nasze przewagi to: infrastruktura LNG, połączenia międzysystemowe i współpraca z innymi państwami regionu. Fundamentem polskiej pozycji są terminale LNG w Świnoujściu i FSRU w Gdańsku. Większe możliwości importowe to bezpieczeństwo dostaw nie tylko w Polsce, lecz także w sąsiednich państwach. Na znaczenie współpracy regionalnej zwraca uwagę **Sławomir Staszak, wiceprezes zarządu ORLEN ds. Energy**.

– Polska ma potencjał, by stać się jednym z głównych centrów LNG w regionie. Rozwijamy współpracę z partnerami ze Słowacji, Węgier i Ukrainy. To naturalne rozszerzenie naszych dotychczasowych relacji, w tym współpracy z Naftogazem. Rozbudowa infrastruktury importowej pozwoli nam zwiększyć skalę działalności i obsługiwać nie tylko rynek krajowy, ale również odbiorców w państwach sąsiednich.

Ważnym elementem jest krajowy system przesyłowy. **Sławomir Hinc, prezes zarządu GAZ-SYSTEM** podkreśla, że Polska nie jest uzależniona od dostaw z jednego kierunku.

– Dzisiaj system jest znacznie lepiej połączony z państwami sąsiednimi. Dzięki temu możemy nie tylko sprowadzać gaz do Polski, lecz także przesyłać go dalej, do odbiorców w regionie.

Rozbudowa infrastruktury wykracza poza krajowe bezpieczeństwo energetyczne. Może stworzyć warunki do rozwoju regionalnego handlu gazem i zwiększyć rolę Polski w europejskim systemie dostaw.

Infrastruktura to jeszcze nie wszystko. Potrzebny jest płynny rynek

Nawet rozbudowana sieć przesyłowa i duże możliwości importowe nie przesądzają jeszcze o powstaniu regionalnego hubu. Trzeba stworzyć gazowy rynek, na którym „gracze" z różnych państw będą mogli swobodnie zawierać transakcje.

– Jeżeli nie zbudujemy odpowiedniej płynności, pozostaniemy z kilkoma oddzielnymi rynkami, które nie będą w stanie stworzyć silnego regionalnego indeksu cenowego. Naszym celem jest rynek, który będzie mógł konkurować z takimi punktami odniesienia jak TTF czy THE. (TTF – benchmark cenowy gazu w Holandii, THE – niemiecki operator rynku). Nie osiągniemy tego samodzielnie – potrzebna jest współpraca z uczestnikami rynku i operatorami systemów w całym regionie – uważa **Piotr Listwoń, prezes TGE Towarowej Giełdy Energii.**

Polska może stać się ważnym centrum handlu, ale regionalny charakter hubu będzie wymagał otwartości na transakcje i fizyczne przepływy gazu między państwami.

Popyt odbiorców musi wyznaczać skalę inwestycji

Rozwój infrastruktury i rynku musi być powiązany z rzeczywistym zapotrzebowaniem na gaz. W przeciwnym razie możliwości importowe będą rosnąć szybciej niż popyt, a koszt inwestycji nie znajdzie uzasadnienia w wykorzystaniu systemu.

Sławomir Staszak podkreśla rolę odbiorcy końcowego. ORLEN jest nie tylko importerem gazu, ale również konsumentem, m.in. w elektrowniach i elektrociepłowniach gazowych.

– Nie możemy koncentrować się wyłącznie na tym, żeby importować jak najwięcej gazu i budować jak największą infrastrukturę. Na końcu tego łańcucha zawsze jest klient. Dlatego rozwój możliwości importowych musi odpowiadać na potrzeby odbiorców i być powiązany z tym, jak będzie zmieniało się zapotrzebowanie na gaz w Polsce oraz w krajach regionu.

Znaczenie gazu w transformacji energetycznej podkreśla **Katarzyna Rozenfeld, wiceprezeska zarządu PGE ds. operacyjnych.**

– Gaz jest bardzo ważny dla PGE. Planujemy rozwój mocy gazowych do poziomu 9,6 GW w 2030 roku. To oznacza, że musimy odpowiednio wcześnie zadbać o dostępność paliwa i możliwości jego dostarczenia. Nasz udział w procesie dotyczącym FSRU i pozyskanie slotów jest konsekwencją tych planów – potrzebujemy gazu w odpowiedniej ilości i we właściwym czasie.

Rozwój infrastruktury LNG nie jest celem samym w sobie. Musi wynikać z planów przedsiębiorstw energetycznych i prognozowanego zapotrzebowania na paliwo.

Dywersyfikacja dostaw i geopolityka

Polska i Europa Środkowo-Wschodnia musi kalkulować dostępność LNG i ryzyko koncentracji dostaw z określonych kierunków.

Sławomir Staszak przypomina, że ORLEN importuje gaz z USA, Norwegii, Kataru, Trynidadu i Tobago oraz Nigerii.

– Nie możemy opierać bezpieczeństwa dostaw na jednym kierunku ani jednym partnerze. Naszym zadaniem jest dywersyfikowanie portfela i stałe monitorowanie sytuacji na rynku. Chcemy być przygotowani na zmiany, tak aby zapewnić dostawy do Polski, a w przyszłości również do odbiorców w całym regionie.

Magazyny i bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej

Magazyny gazu zwiększą elastyczność systemu, umożliwią zakupy w różnych okresach i wzmocnią bezpieczeństwo w razie zakłóceń dostaw. Do tego potrzeba jednak, by inwestycje w pojemności magazynowe były uzasadnione ekonomicznie i wspierały konkurencję.

– Wszyscy reprezentujemy infrastrukturę, która ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa kraju. Możemy wiele nauczyć się z doświadczeń Ukrainy, ale potrzebujemy także rzeczywistego planu na poziomie krajowym. Współpraca pozwoli nam porównywać doświadczenia, lepiej koordynować działania i skuteczniej chronić nasze aktywa – wskazuje Sławomir Hinc, prezes zarządu GAZ-SYSTEM .

Regionalny hub to wspólny projekt

Polska ma wszelkie atuty, by odgrywać większą rolę na regionalnym rynku gazu: rozwiniętą infrastrukturę, dostęp do LNG, połączenia z sąsiadami i rosnące możliwości handlowe. Niestety, to nie gwarantuje jeszcze sukcesu.

O powodzeniu projektu zdecydują przede wszystkim: zdolność do przyciągnięcia zagranicznych uczestników rynku, zapewnienie odpowiedniej płynności handlu, rozwój transgranicznych przepływów oraz dostosowanie inwestycji do rzeczywistego zapotrzebowania.

Nie można zapominać o bezpieczeństwie.

– Ochrona infrastruktury krytycznej powinna być jednym z priorytetów całego sektora energetycznego – uważa Katarzyna Rozenfeld, wiceprezeska zarządu PGE ds. operacyjnych.

Miernikiem sukcesu w perspektywie roku 2030 będą: większa liczba klientów zagranicznych, rosnąca konkurencja, większy wolumen transakcji i rozwój handlu transgranicznego.

Warunkiem jest nie tylko realizacja inwestycji infrastrukturalnych, ale również stworzenie atrakcyjnego, płynnego i bezpiecznego rynku, który przyciągnie uczestników z całej Europy Środkowo-Wschodniej.

Partnerem Strategicznym Wydarzenia jest ORLEN.

Partnerzy: PGE Polska Grupa Energetyczna, ENEA, GAZ-SYSTEM

PARTNER STRATEGICZNY WYDARZENIA

PARTNERZY

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

AKCJA CHARYTATYWNA

Może to ciebie szuka Bedoes 2115? Raper na paczkomacie InPostu

Adam Szczęśniak

Przy parkingu na tyłach Focus Parku stoi paczkomat InPostu. Od kilkunastu dni zdobi go postać bydgoskiego rapera Bedoesa 2115 w kowbojskim kapeluszu, który trzyma w ręku list gończy. O co chodzi w reklamie?

„Poszukiwany bliźniak genetyczny" - głosi nagłówek listu gończego. Bedoes ma groźną minę i wyciągnięty ostrzegawczo palec, ale to tylko zabieg marketingowy, który ma skłonić przechodnia do wgłębienia się w temat. A warto, bo to akcja, która może uratować komuś życie.

Bydgoski raper połączył swoje siły z firmą InPost oraz Fundacją DKMS, aby wesprzeć poszukiwania potencjalnych dawców szpiku kostnego. Dla pacjentów chorujących na nowotwory krwi znalezienie zgodnego dawcy to szansa na dalsze życie. To zresztą część szerszej kampanii zachęcającej do rejestracji w bazie potencjalnych dawców Fundacji DKMS.



FOT. ADAM SZCZĘŚNIAK

Może Bedoes 2115 szuka ciebie?

Numer paczkomatu 2115 nie jest przypadkowy - to oczywiście nazwa wytwórni muzycznej współtworzonej przez Bedoesa. Po wpisaniu adresu dkms.pl/2115 użytkownik od razu jest przekierowywany do strony rejestracyjnej. W Fundacji DKMS rejestracja jest bezpłatna.

Wystarczy wypełnić formularz i zamówić darmowy pakiet rejestracyjny. Następnie należy pobrać wymaz z wewnętrznej strony policzka i odesłać próbki. Potencjalnym dawcą może zostać zdrowa osoba w wieku od 18 do 55 lat, która spełnia kryteria medyczne. Więcej informacji o rejestracji i przeciwwskazaniach można znaleźć na stronie fundacji dkms.pl.

Dzięki InPostowi wszystko jest jeszcze łatwiejsze. Osoby, które zamówią pakiet rejestracyjny, mogą go odesłać bezpłatnie przez dowolny paczkomat InPost w Polsce.

Bedoes - Borys Przybylski, mimo sławy, jest silnie związany z rodzinnym miastem, organizując w nim festiwale i angażując się w lokalne akcje. 7 grudnia odsłonił swój autograf na Długiej. Wiosną tego roku wraz z chorującą na białaczkę Mają Mecan nagrał utwór „Ciągle tutaj jestem (diss na raka)". Piosenka stała się impulsem dla Łatwoganga, który zorganizował maraton słuchania utworu na żywo. Charytatywna akcja, podczas której można było wpłacać pieniądze na rzecz fundacji Cancer Fighter, pozwoliła zebrać ponad 251 mln zł. ©℗

CENY NA BYDGOSKIM JARMARKU ŚWIĄTECZNYM

Koło 30, grzaniec 20, pajda od 15

(MW-G, AS)

Bydgoski Jarmark Świąteczny to miejsce, które przyciąga mie-szkańców i turystów nie tylko świąteczną atmosferą, ale i różnorodnością smaków. Kulinarne rozkosze i ciepłe napoje co roku towarzyszą imprezie, która zachwyca bogactwem oferty. Sprawdziliśmy, jakie ceny można spotkać w tym roku na stoiskach.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W piątek odbyła się oficjalna inauguracja jarmarku. Już od południa można było spróbować różnych pyszności

Stoiska z grillowanymi specjałami cieszą się wciąż popularnością. Oscypek z grilla to nieodłączny element Bydgoskiego Jarmarku Świątecznego. Góralski specjał dostępny jest w cenie 9 zł za ten z żurawiną i 13 zł, jeśli wybierzemy wersję z boczkiem. Można też zamówić pierogi z gęsiną (3 duże sztuki) za 25 zł lub z tej samej cenie z mięsem albo z kapustą i grzybami, ale za 6 sztuk.

Każda wizyta na jarmarku to także okazja do skosztowania pajdy ze smalcem i ogórkiem, za którą zapłacimy 18 zł, a ekstra z kiełbasą i cebulką 25 zł. Na jednym ze stoisk pajdę ze smalcem i pokrojonym ogórkiem znaleźliśmy za 15 zł.

Kubek czerwonego barszczu lub żurku, idealnego na zimne dni, dostępny jest w cenie 18 zł, zaś żurek z kiełbasą i ziemniakami za 25 zł. Można też zamówić frytki belgijskie za 22 lub 25 zł (duże).

Dla miłośników tradycyjnej polskiej kuchni jest również bigos staropolski (28 zł), kiełbasa (30) oraz kaszanka (25) z grilla, a golonka na kapuście i piwie kosztuje 45 zł.

Są także stoiska oferujące pizzę, pierogi w cenach 29-32 zł (6 lub 9 sztuk), słodkości (np. sernik baskijski 18-22 zł), paszteciki (6,50), krokiety (12) czy zupę grzybową (20).

Churrosy to prawdziwy hit na bydgoskim jarmarku, który rozpieszcza zwiedzających. Ich cena wynosi 25 zł za standardową porcję (5 sztuk) oraz 30/50 zł za bardziej obfite wersje (8/12). Do słodkich rurek możemy dokupić sos, co czyni tę przekąskę jeszcze bardziej kuszącą dla łasuchów.

Ci, którzy chcą się ogrzać, będą mogli wybierać spośród licznych ciepłych napojów. Grzaniec klasyczny (czerwony i biały) kosztują po 20 zł, piwo 15 zł. Nie brakuje wariacji smakowych w cenie 20 zł (wiśniowy, malinowy, pigwowy). Napój świąteczny oraz kakao kosztują w tym roku po 20 zł za porcję, napoje zimne po 10 zł.

Zanim jednak zanurzymy się w świątecznym smaku ciepłych napojów, trzeba pamiętać o zapłaceniu na głównym stoisku kaucji za szklankę świąteczną, która wynosi 25 zł. To także cena szklanki świątecznej, którą możemy kupić sobie na pamiątkę.

Na innych stoiskach można dostać coś mocniejszego (20-30 zł, shoty 14), piwo i piwo grzane po 18 zł, grzaniec bezalkoholowy (jak głosi napis) kosztuje 20 zł, herbata zimowa 18, a góralska - wzmacniana (26). Za nachosy zapłacimy 18 zł.

Koszty atrakcji to kolejny element, na który warto przygotować portfel. Przejażdżka diabelskim młynem to koszt 30 zł, co dla wielu odwiedzających jest atrakcją, której nie można pominąć. Cennik innych popularnych atrakcji: labirynt św. Mikołaja - 20 zł, zjeżdżalnia Crazy Slide - 15/40 (pojedynczy zjazd/karnet 6 zjazdów), Ice-tubing - 20, kolejka mała „Sanie Mikołaja" - 17, karuzela renifery - 20, karuzela wenecka - 15, rollercoaster - 20.©℗

INWESTYCJE W MIEŚCIE

Koniec remontu torowiska na ulicy Toruńskiej najpóźniej wiosną 2027 roku

Jarosław Więcławski

Trwa trzeci, ostatni etap modernizacji torowiska przy ul. Toruńskiej w Bydgoszczy. Finalizacja podstawowych robót na odcinku od Równej do pętli Stomil przewidywana jest jeszcze w tym roku. Ostatnie prace wykonawca ma realizować wiosną 2027 r. Dzięki inwestycji cała trasa do Łęgnowa będzie obsługiwana przez nowoczesny tabor niskopodłogowy.

Modernizację torowiska na ulicy Toruńskiej podzielono na trzy etapy. Wykonawcą jest firma Trakcja. Koszt inwestycji to 131 mln zł.

Roboty na pierwszym odcinku (od Ronda Toruńskiego do ul. Spokojnej) realizowane były od listopada 2024 r. do kwietnia 2025 r. Udało się je zrealizować nieco szybciej niż zakładano. Drugi etap ruszył w maju 2025 roku, a zakończył się w lipcu obecnego - tu było ok. 3 miesiące poślizgu.

Drogowcy poinformowali, jak wygląda stan robót na ostatnim odcinku - od Równej do pętli Stomil. - Torowisko jest gotowe w 90 procentach, a do wykonania pozostało obsypanie torów tłuczniem, podbicie i regulacja. Rozpoczęło się też rozwieszanie sieci trakcyjnej - przekazał Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej.

W ramach inwestycji powstaje nowe skrzyżowanie Toruńskiej, Spornej i Kieleckiej. Po zakończeniu tam robót, na tym odcinku ułożone zostanie torowisko.

- W tej lokalizacji powstaje nowe skrzyżowanie z dwiema jezdniami, przejściami dla pieszych oraz drogami rowerowymi. Utrudnienia powinny zakończyć się jeszcze w tym roku. Ponadto trwają prace związane z przebudową kanalizacji sanitarnej, deszczowej, teletechnicznej oraz elektrycznej. Powstają też perony autobusowe i tramwajowe - informują drogowcy.

Wykonawca będzie musiał dobudować brakujący odcinek drogi pieszo-rowerowej w sąsiedztwie dębu „Bartek", który jest pomnikiem przyrody. Aby ochronić system korzeniowy, powstanie ścieżka w formie pomostu ponad korzeniami drzewa.



FOT. ZDMIKP

Główne prace na ostatnim odcinku mają zakończyć się jeszcze w tym roku. Reszta ewentualnie wiosną 2027 r.

Jak opisuje ZDMiKP, konstrukcja będzie zbudowana ze stalowych rur, na których planowane jest ułożenie kolejnych warstw takich jak geowkłóknina separacyjno-filtracyjna, podbudowa i betonowe płyty. To rozwiązanie zgodne z Bydgoskimi Standardami Zieleni. Łącznie w ramach trzech etapów robót nasadzonych zostanie ponad 400 drzew i prawie 700 krzewów.

- Wykonawca pracuje nad sfinalizowaniem podstawowych robót do końca tego roku. Harmonogram dopuszcza też prowadzenie ostatnich prac wiosną przyszłego roku - czytamy w komunikacie drogowców.

Jednocześnie ZDMiKP przypomina, że zlecono wykonawcy prace dodatkowe, w tym usuwanie kolizji z płycej położonym gazociągiem, wzmocnienie konstrukcji budynku podstacji oraz dostosowanie peronów do nowych przepisów, które weszły w życie już po podpisaniu umowy.

Na realizację inwestycji miasto pozyskało dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-27 w kwocie prawie 34 mln zł. ©℗

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

REKLAMA 0011611715

Przełomowy moment dla europejskiej energetyki – Konferencja P-TEC w Warszawie

18-19 listopada odbyła się już 7. edycja P-TEC, czyli Partnership for Transatlantic Energy Cooperation. Wydarzenie zostało zorganizowane wspólnie przez Departament Energii USA, polskie Ministerstwo Energii oraz Global Energy Center działające przy think tanku Atlantic Council. W tym roku uczestnicy skupili się na kwestiach budowania bezpiecznego, stabilnego i konkurencyjnego systemu energetycznego w Europie.



FOT. POLSKA PRESS

Konferencja P-TEC skupiła przedstawicieli sektora prywatnego oraz administracji państwowej

P-TEC połączyło dwie perspektywy: biznesową i rządową. Pierwszy dzień konferencji zdominowały rozmowy o inwestycjach, finansowaniu i konkretnych projektach energetycznych. Jako prelegenci w większości występowali liderzy świata biznesu oraz przedstawiciele agencji rządowych blisko współpracujących z sektorem prywatnym. Drugiego zaś dnia głos należał przede wszystkim do ministrów i przedstawicieli najwyższego szczebla administracji państwowej. Eksperckie panele tematyczne zajmowały się najważniejszymi kwestiami dla polskiej i europejskiej energetyki oraz jej partnerstwem z USA. W całości wydarzenia uczestniczyli amerykański Sekretarz Energii Chris Wright i polski Minister Energii Miłosz Motyka. Podczas ceremonii otwarcia, Premier Donald Tusk wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie innowacji oraz współpracy: *„Dywersyfikacja, nowoczesność, innowacyjność, różne źródła energii i współpraca oparta na wzajemnym zaufaniu, na przyjaźni, na poczuciu, że możemy liczyć na siebie nawzajem. To jest przyszłość energii nie tylko w Polsce".*

Obecność dwóch stron, biznesowej i rządowej była szczególnie istotna, ponieważ ich współpraca jest niezbędna do realizacji inwestycji infrastrukturalnych w skali, która czeka Polskę i Europę.

Namiastka pewności w niepewnych czasach. Jak zadbać o odporność energetyki?

Z uwagi na kontekst geopolityczny i toczącą się za wschodnią granicą wojnę, znaczną część uwagi poświęcono inwestycjom w odporną infrastrukturę, która może pomóc w radzeniu sobie z kryzysami. Eksperci zidentyfikowali sieć przesyłową gazu jako kluczową przewagę adaptacyjną europejskich państw, która pozwoliła im przekierować import z Rosji na innych dostawców, takich jak m.in. Stany Zjednoczone. Piotr Kuś, dyrektor ENTSOG, europejskiego stowarzyszenia zrzeszającego operatorów systemów przesyłowych gazu ziemnego, poinformował, że obecnie aż 40 proc. gazu na zimę pochodzi z LNG. Jeszcze dziesięć lat temu było to nie do pomyślenia. Omówiono również najnowsze inwestycje w modernizację i wzmocnienie infrastruktury gazowej w Ukrainie, realizowane przy wsparciu amerykańskiej agencji DFC.

Czy Polska stanie się regionalnym hubem LNG?

Jednym z najważniejszych tematów poruszanych podczas biznesowej części konferencji była koncepcja utworzenia w Polsce hubu gazowego dzięki bałtyckiemu terminalowi LNG. W panelu uczestniczyli **wiceprezes zarządu ORLEN ds. Energy Sławomir Staszak, Katarzyna Rozenfeld, wiceprezeska zarządu PGE ds. operacyjnych, prezes zarządu GAZ-SYSTEM Sławomir Hinc, oraz prezes Towarowej Giełdy Energii (TGE) Piotr Listwoń**, rozmowa była moderowana przez Macieja Filipa Bukowskiego, przewodniczącego działów Energii i Odporności w Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego. Eksperci omówili potencjał Polski do pełnienia tej funkcji oraz możliwości dostępnej infrastruktury. W takim modelu gaz przybywający drogą morską z różnych stron świata byłby transferowany do kolejnych sąsiednich państw. Zidentyfikowano także potencjalne bariery i obszary wymagające poprawy, takie jak dostępność magazynów gazu. Temat był kontynuowany także drugiego dnia konferencji, w dyskusji ministerialnej, w której uczestniczyli m.in. minister energii Miłosz Motyka oraz przedstawiciele rządów Węgier i Grecji.

Przyszłość atomu w Polsce

Gaz nie wyczerpywał tematów warszawskiego spotkania. Ważne miejsce zajęła także energetyka jądrowa. Na świeczniku znalazły się zarówno wielkoskalowe elektrownie, jak i małe reaktory modułowe SMR. Rozmowy dotyczyły doświadczeń z dotychczasowych projektów, możliwości zwiększania skali produkcji oraz warunków potrzebnych do realizacji kolejnych inwestycji. Polskim planom poświęcono wydarzenie Poland Nuclear Showcase. Program Polskiej Energetyki Jądrowej przewiduje budowę dwóch elektrowni o łącznej mocy od 6 do 9 GW. Pierwsza ma powstać na Pomorzu w technologii AP1000, we współpracy z Westinghouse i Bechtel, a rozpoczęcie jej komercyjnej pracy planowane jest na 2036 rok. Równolegle trwa dialog dotyczący wyboru technologii i partnera dla drugiej elektrowni. Nie zabrakło również rozmów o finansowaniu. Amerykańska agencja DFC i Polski Fundusz Rozwoju zadeklarowały współpracę przy analizie możliwości mobilizacji kapitału prywatnego na potrzeby polskiego programu jądrowego.

Konferencja P-TEC była tłem do zawarcia historycznych porozumień w obszarze energetyki

Rozmowy o bezpieczeństwie energetycznym znalazły także wyraz w podpisanych porozumieniach. ORLEN zawarł memoranda ze słowackim SPP i węgierskim MVM ONEnergy dotyczące możliwości współpracy przy dostawach LNG. To krok w stronę szerszego wykorzystania polskiej infrastruktury do zaopatrywania sąsiadów i budowania pozycji Polski jako regionalnego hubu gazowego. Ten kierunek uzupełnia memorandum Grupy ORLEN z amerykańskim funduszem Carlyle dotyczące współpracy energetycznej i inwestycyjnej, m.in. w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej.

Ponadto, operatorzy systemów przesyłowych państw V4 uzgodnili współpracę na rzecz sprawniejszego transportu gazu i lepszego wykorzystania istniejących połączeń. GAZ-SYSTEM, litewski Amber Grid i KN Energies podpisały natomiast memorandum dotyczące ochrony, odporności i cyberbezpieczeństwa infrastruktury gazowej. Nie zabrakło również wątku jądrowego. PEJ, Westinghouse i Bechtel podpisały dokument dotyczący współdziałania przy pierwszej polskiej elektrowni, a Politechnika Gdańska i University of South Carolina memorandum w sprawie kształcenia kadr dla sektora. Reprezentanci Albanii i Czarnogóry podpisali natomiast deklarację dołączenia do amerykańskiej inicjatywy Trump Peace Pipelines Framework, wspierającej rozwój infrastruktury i dostaw gazu z USA.

Ważne komentarze ze strony decydentów

Tegoroczną edycję P-TEC zamknęła wspólna konferencja prasowa z udziałem amerykańskiego Sekretarza Energii Chrisa Wrighta i polskiego Ministra Energii Miłosza Motyki. Sekretarz podkreślił znaczenie Polski jako pioniera w nowej fali budowy elektrowni atomowych: *„Polska jest pionierem jako pierwsze państwo w regionie, który zawarł partnerstwo ze Stanami Zjednoczonymi w obszarze energetyki jądrowej. Prawdopodobnie będzie również uczestniczyć w kolejnych tego typu projektach, kiedy będziemy dostarczać tę technologię do innych europejskich krajów. Rozpoczynamy dzisiaj masywnych rozmiarów współpracę, na której obopólnie skorzystają polskie i amerykańskie firmy".*

To duża szansa dla polskich przedsiębiorstw i podwykonawców, którzy wyrobiwszy kompetencje przy budowie pierwszej elektrowni będą mogli je wdrożyć przy kolejnych tego typu projektach w regionie. Minister Miłosz Motyka podkreślił także znaczenie współpracy w zakresie LNG i infrastruktury przesyłowej gazu nie tylko dla Polski, ale też dla całego regionu.

„Te kontrakty, które zawieramy dzisiaj ze Stanami Zjednoczonymi, są realizowane także we współpracy z naszymi partnerami z regionu. Wystarczy spojrzeć na wolumeny sprzedaży chociażby na Ukrainę. To pokazuje, że dzisiaj nasza infrastruktura jest gotowa, żeby zrealizować tych umów więcej. Mamy na to przygotowane możliwości przesyłowe".

Zaznaczył, że udział we wspólnych projektach energetycznych zależy zawsze od suwerennej decyzji poszczególnych państw, ale Polska zamierza wspierać zawieranie kolejnych umów na partnerskich zasadach. Będą one korzystne zarówno dla państw, jak i dla gospodarstw domowych będących finalnymi konsumentami produktów energetycznych, takich jak gaz ziemny.

Partnerem Strategicznym Wydarzenia jest ORLEN.

Partnerzy: PGE Polska Grupa Energetyczna, ENEA, GAZ-SYSTEM.

PARTNER STRATEGICZNY WYDARZENIA

PARTNERZY WYDARZENIA

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

FOTOWEEKEND

Rozpoczął się Bydgoski Jarmark Świąteczny 2026!

Jarmark oficjalnie wystartował w piątek o 17.00. Centrum miasta wypełniły iluminacje, muzyka i zapach świątecznych przysmaków. Stoiska i atrakcje będą dostępne do 21 grudnia.

Stoiska i atrakcje można znaleźć na Starym Rynku, Mostowej, moście Staromiejskim i placu Teatralnym. Część wydarzeń zaplanowano także na Rybim Rynku i barce Lemara.

Pierwszego dnia w programie znalazły się animacje szczudlarzy z grupy Mimezis Art, laserowy pokaz mappingu oraz uroczyste włączenie iluminacji na Starym Rynku. Na scenie pojawili się również artyści. Publiczność mogła usłyszeć piosenki ze spektaklu „Opowieść Wigilijna" w wykonaniu Teatru Kameralnego. W programie otwarcia znalazły się ponadto występ Iwony Węgrowskiej w formule trio oraz koncert chóru gospel pod kierownictwem Piotra Pawlickiego.©℗



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

FOKUS

• **Blisko 84 proc. podróży Polaków** w 2025 r. odbyło się transportem lądowym – podał Eurostat

POLITYKA

Rosyjskie rakiety nad terytorium Polski. Kolejna prowokacja Kremla

Atak nie był przypadkowy. Gdy na wschodzie Polski spadły dwie rosyjskie rakiety i dron, obok ćwiczyła Koalicja Chętnych. Kreml znów próbuje zniechęcić Zachód do wspierania Ukrainy

Dorota Kowalska

W piątek na terenie Polski rozbiły się trzy rosyjskie obiekty wojskowe: dwie rakiety i dron. Spadły w Nowym Lipowcu, Rudniku nad Sanem i Mołodyczu. W Rudniku czasowo wstrzymano ruch pociągów na odcinku Nisko – Rudnik nad Sanem – Łętownia. Szczątki znaleziono poza obszarami zabudowanymi. Jednym z obiektów był rosyjski pocisk manewrujący Ch-101.

Generał Ireneusz Nowak poinformował, że w nocy z czwartku na piątek Rosja przeprowadziła zmasowany atak na Ukrainę. Użyła 26 pocisków Kalibr, 72 rakiet Ch-101 oraz 503 dronów, w tym ponad 200 odrzutowych. Jedenaście obiektów znalazło się w pobliżu polskiej granicy, a trzy ją przekroczyły.

Minister obrony Władysław Kosiniak-Kamysz przekazał, że wojsko reagowało na pierwsze alerty już około godz. 1.40. W powietrzu operowały polskie F-16 oraz szwedzkie Gripeny. Aktywowano systemy Patriot, POPRAD i Pilica Plus, a w działaniach uczestniczyły śmigłowce i brygady Wojsk Obrony Terytorialnej.

Szef MON ocenił, że był to jeden z największych rosyjskich ataków od początku pełnoskalowej wojny. – To świadczy o tym, że Rosja w żaden sposób nie deeskaluje, nie zatrzymuje się, tylko przekracza kolejne granice – oświadczył Kosiniak-Kamysz.



FOT. PAP / PIOTR POLAK

W miejscach, w których spadły rosyjskie rakiety i dron, działania podjęli pirotechnicy, sprawdzili leje oraz okoliczne tereny

W związku z naruszeniem polskiej przestrzeni powietrznej mieszkańcy województw lubelskiego i podkarpackiego kilkukrotnie otrzymali alerty RCB.

Premier Donald Tusk zwołał naradę z udziałem ministrów, przedstawicieli Wojska Polskiego i szefów służb. Poinformował, że jeden z rosyjskich obiektów eksplodował, ale nie było ofiar ani zniszczeń. – (...) pokazuje to wyraźnie – biorąc też pod uwagę skalę ataku Rosji na Ukrainę tej nocy – że te miesiące będą miesiącami dużych wyzwań dla nas wszystkich – powiedział potem premier podczas konferencji prasowej.

Podkreślił, że obiekty pochodziły z Rosji, a całe zdarzenie nie wyglądało na przypadkowe.

– Wydaje się, że mamy do czynienia z intencjonalną prowokacją. Niedaleko tych incydentów odbywają się manewry wojsk Koalicji Chętnych, wspomagane także przez polskich żołnierzy – wskazał.

W czasie kiedy na terenie Polski spadły rosyjskie rakiety i dron, na poligonie w Nowej Dębie odbywały się duże ćwiczenia wojskowe, w których uczestniczyło niemal 5 tys. żołnierzy z 11 krajów – w tym Koalicji Chętnych, czyli państw wspierających Ukrainę. Manewry trwały od 9 listopada, skończyły się wczoraj, 22 listopada.

W sobotę z nieoficjalną wizytą przybył do Polski sekretarz generalny NATO Mark Rutte. Nazwał wydarzenia „niebezpiecznym incydentem" i poinformował, że pozostawał w kontakcie z polskim premierem i prezydentem. Zapowiedział dokładne wyjaśnienie okoliczności oraz ocenę zagrożeń dla systemu odstraszania i obrony Sojuszu.

Rutte pytany, czy taka sytuacja może się powtórzyć, odparł, że nie może tego stwierdzić, ale może zagwarantować, że „NATO będzie bronić każdego centymetra polskiego terytorium".

W związku z naruszeniem polskiej przestrzeni powietrznej ma się odbyć posiedzenie Rady Północnoatlantyckiej. Polska przedstawi na nim propozycje nowych działań dotyczących wojny w Ukrainie i coraz częstszych naruszeń przestrzeni NATO przez Rosję. Kosiniak-Kamysz poinformował, że uzgadniał szczegóły z naczelnym dowódcą Sojuszniczych Sił w Europie, generałem Alexusem Grynkewichem. **PAP**

POLITYKA

Wzywa konkurentów do przeprosin

oprac. Karolina Wrońska

Szef MSWiA Marcin Kierwiński w niedzielę wezwał polityków PiS do przeprosin policjantów za wpisy sugerujące, że zostali oni wyposażeni w broń maszynową, by użyć jej przeciwko obywatelom.

5 listopada policja złożyła zawiadomienie dotyczące publikacji, w których sugerowano, że funkcjonariuszy wyposażono w broń maszynową, aby zabezpieczyć protest pod TK.

Szef MSWiA Marcin Kierwiński wyjaśnił, że decyzja dotyczyła operacji prowadzonej w związku z zagrożeniem dywersją i sabotażem. Policjanci otrzymali pistolety maszynowe i kamizelki kuloodporne, a siły policji, Straży Granicznej, służb specjalnych i wojska skierowano na granicę z obwodem królewieckim. Minister skrytykował wcześniejsze wypowiedzi polityków PiS na temat tej operacji. I dodał: „dziś czas, jeżeli macie resztki honoru, powiedzieć przepraszam". **PAP**

BEZPIECZEŃSTWO

Polska i Litwa wciągane w atak na Rosję

oprac. Karolina Wrońska

Centrum Walki z Dezinformacją monitoruje doniesienia o ukraińskim ataku na obwód królewiecki i ostrzega przed licznymi fałszywymi przekazami Rosji.

Wiceminister cyfryzacji Paweł Olszewski ostrzegł przed fałszywymi informacjami dotyczącymi domniemanego ataku na obwód królewiecki. Według rozpowszechnianych przekazów niemieckie wojska w Polsce miały koordynować ukraińskie działania, a Polska, Litwa i NATO uczestniczyć w uderzeniu na Rosję. Olszewski zaapelował o korzystanie z oficjalnych komunikatów polskich służb.

Szef litewskiego MSZ Kestutis Budrys zaprzeczył udziałowi Litwy w ataku dronów oraz udostępnieniu przestrzeni powietrznej. O eksplozjach w Bałtyjsku informował kanał Exilenova+. Centrum Walki z Dezinformacją ma identyfikować i ujawniać narracje zagrażające bezpieczeństwu Polski. **PAP**

KRÓTKO

Wielkopolskie

Tragiczny bilans nocnego pożaru w Trzciance

Trzy osoby, w tym 12-letnie dziecko, zginęły w nocnym pożarze domu jednorodzinnego w Trzciance (woj. wielkopolskie). Strażacy otrzymali zgłoszenie po godz. 1. Na miejscu zastali w pełni rozwinięty pożar. Z powodu wysokiej temperatury i silnego zadymienia nie mogli od razu wejść do budynku i ewakuować mieszkańców. Akcja trwała ok. 4,5 godziny. W szczytowym momencie brało w niej udział 13 zastępów straży pożarnej, czyli 38 ratowników.

Zakopane

Mężczyzna wypadł z okna, a w domu martwa kobieta

Policja wyjaśnia okoliczności tragedii w budynku przy ul. Weteranów Wojny, w pobliżu Krupówek w Zakopanem. W sobotę wczesnym popołudniem 44-letni mężczyzna prawdopodobnie wypadł z okna. Z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala. W mieszkaniu, z którego mógł wypaść, funkcjonariusze znaleźli ciało 76-letniej kobiety. Na miejscu pracują policjanci, prokurator i technicy kryminalistyki. Świadkowie składają zeznania, a śledczy zabezpieczają ślady.

Gdańsk

Strażacy walczyli też z pożarem w porcie

Około 30 zastępów straży pożarnej walczyło z pożarem hałdy złomu, który wybuchł w sobotę około godz. 18.40 na terenie Portu Gdańsk przy ul. Mariana Chodackiego. Kłęby dymu były widoczne z dużej odległości. Ogień udało się opanować. W niedzielę strażacy przerzucali złom i polewali go wodą, by dogasić ukryte zarzewia ognia i zapobiec ponownemu rozniecaniu pożaru.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie mamy systemu prezydenckiego w Polsce. Pan prezydent dopiero skonstruował komisję konstytucyjną dobraną tak, żeby ona opowiedziała się za systemem prezydenckim.

RADOSŁAW SIKORSKI
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

KIJÓW

Zełenski dziękuje ponownie Melanii Trump i proponuje kolejne ewakuacje

oprac. Anna Nagel

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski wskazał 15 miejscowości w okupowanych częściach obwodów chersońskiego i zaporoskiego, gdzie proponuje misje humanitarne na wzór ewakuacji cywilów z Ołeszek.

„Po raz kolejny dziękujemy pierwszej damie USA za Ołeszki, za odblokowanie miejscowości i ewakuację naszych ludzi, obywateli Ukrainy. Omówiliśmy tę kwestię z naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy Mychajłem Drapatym i dzisiaj ponownie zatwierdziliśmy listę. Szczegółowo rozmawialiśmy o tych misjach humanitarnych, liczbie osób, które możemy ewakuować, oraz o dotychczasowych przygotowaniach" – poinformował Zełenski w rozmowie z dziennikarzami w komunikatorze WhatsApp.

Prezydent dodał, że zaktualizowaną listę miejscowości przekazano już ukraińskiemu rzecznikowi praw człowieka Dmytrowi Łubincowi oraz stronie amerykańskiej.

W obwodzie chersońskim na południu Ukrainy na liście znalazły się miejscowości: Radeńsk, Kostohryzowe, Hoła Prystań, Stara Zburjiwka, Nowa Zburjiwka, Hładkiwka, Wełyki Kopani, Kardaszynka i Wełyka Kardaszynka. W obwodzie zaporoskim są to natomiast: Majaczka, Złatopil, Dniprorudne, Kamjanske, Werchnia Krynyca i Wasylówka.

Według prezydenta lista będzie nadal aktualizowana po ustaleniu liczby osób przebywających w miejscowościach na okupowanych terytoriach oraz ich stanu zdrowia.

Na początku listopada rzecznik praw człowieka Dmytro Łubinec poinformował, że w Ukrainie przygotowywane są możliwości zorganizowania dodatkowej bezpiecznej ewakuacji ludności cywilnej z okupowanych przez Rosję Ołeszek i sąsiednich miejscowości.

Zawieszenie broni w Ołeszkach trwało od 27 października do 1 listopada. Umożliwiono ewakuację prawie 800 osób.



FOT. AUTOR

Melania Trump została odznaczona przez Zełenskiego Orderem Księżnej Olgi I klasy

OBWÓD KIJOWSKI

Rosyjski dron uderzył w blok. Kilkanaście osób pod gruzami

Grzegorz Kuczyński

Rosyjski dron uderzył w blok w Dymerze pod Kijowem. Pod gruzami mogło utknąć 14 osób.

Wcześnie rano w niedzielę 22 listopada rosyjskie siły zaatakowały miejscowość Dymer w obwodzie kijowskim.

W wyniku uderzenia drona w czteropiętrowym budynku mieszkalnym zniszczono mieszkania od parteru do ostatniego piętra.

Dwie osoby odniosły obrażenia. 16-latek odniósł liczne rany ręki i został hospitalizowany. 22-letnia dziewczyna ma rany cięte stopy. Dziewięciu mieszkańców ewakuowano. Po uderzeniu w budynku wybuchł pożar, a fala uderzeniowa uszkodziła również znajdujące się w pobliżu przedszkole. Ratownicy poszukują ludzi pod gruzami, na miejscu pracują kynolodzy i pirotechnicy.

Zełenski poinformował, że pod gruzami w Dymerze może być 14 osób. Powiadomił również, że rosyjskie wojska zaatakowały kierowanymi bombami lotniczymi budynki mieszkalne w Zaporożu na południu kraju. Ranne zostało tam dziecko.

Ukraiński przywódca poinformował, że w ciągu minionego tygodnia siły wroga ostrzelały 20 regionów Ukrainy, wykorzystując w tym celu około 2,7 tys. dronów, niemal 1460 bomb lotniczych i 165 pocisków rakietowych różnego typu.

Szef państwa zaapelował do Stanów Zjednoczonych o wyrażenie zgody na przekazanie Ukrainie pocisków do systemów rakietowych Patriot, za które partnerzy Kijowa zapłacili już w ramach NATO-wskiego programu PURL.

TEHERAN

Gospodarcza katastrofa w Iranie. Brakuje prądu i chleba

Grzegorz Kuczyński

Iran ogłosił, że wprowadza racjonowanie energii elektrycznej, kilka dni po tym, jak władze uruchomiły procedury „zarządzania zakupami" w celu zaradzenia niedoborom chleba. Przerwy w dostawach prądu rozpoczęły się 22 listopada.

– Atak na infrastrukturę gazową kraju pogorszył sytuację, dlatego tej zimy powinniśmy spodziewać się trudności – zacytowała słowa Pezeszkiana państwowa agencja informacyjna ISNA.



FOT. AA/ABACA/ABACA/EAST NEWS

Nawet przez 2 godziny na dobę będą wstrzymywane dostawy prądu. Ataki USA i Izraela pogłębiły problemy energetyczne przed zimą

Ograniczenia dostaw prądu

Mohammad Allahdad, szef irańskiego państwowego przedsiębiorstwa energetycznego, powiedział w telewizji państwowej, że przerwy w dostawach prądu będą trwały do dwóch godzin dziennie, w zależności od lokalizacji.

– Biorąc pod uwagę stan zaopatrzenia kraju w paliwo, sektor energetyczny będzie zmuszony wprowadzić ograniczenia w dystrybucji energii od niedzieli – powiedział w sobotę, 21 listopada.

Pomimo posiadania jednych z największych na świecie zasobów ropy i gazu Iran od dawna boryka się z problemami w zaspokajaniu krajowego zapotrzebowania na energię. Starzejąca się sieć energetyczna od lat cierpi z powodu niedoinwestowania, a także przez sankcje zachodnie.

„Chlebowy kryzys" w części Iranu

Tymczasem irańskie władze zaczęły ograniczać ilość subsydiowanego chleba, jaką gospodarstwa domowe mogą kupić w co najmniej trzech prowincjach. Po wyczerpaniu miesięcznego limitu nabywcy płacą ponad pięciokrotność ceny. Urzędnicy przedstawiają sprzeczne wyjaśnienia dotyczące obecnej sytuacji, a posunięcie to spotkało się z krytyką ze strony ekonomistów, a nawet mediów o twardym stanowisku.

Program Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nazwany „zarządzaniem zakupem chleba", został uruchomiony za pośrednictwem czytników kart w piekarniach w prowincjach Markazi, Chuzestan i Zandżan. Nie ogłoszono tego publicznie, a ani piekarze, ani klienci nie zostali o tym poinformowani – poinformowały irańskie media 18 listopada. Nawet zwolennicy twardej linii kręcą nosem, gdy Iran „po cichu" ogranicza dotowany chleb.

Nikt nie wie, co zrobi Trump

Tymczasem prezydent USA Donald Trump powiedział 21 listopada stacji Fox News, że chce zawrzeć z Teheranem „stałe" porozumienie, które uniemożliwiłoby przyszłym prezydentom unieważnienie takiej umowy. Osobno Trump powiedział izraelskiej stacji News 12 w wywiadzie telefonicznym, że „nie spieszy się z podejmowaniem jakichkolwiek decyzji w sprawie Iranu".

Tydzień wcześniej Trump stwierdził, że przeprowadzenie nowych ataków na Iran jest „całkiem mało prawdopodobne", dopóki trwają rozmowy, ale wiele serwisów informacyjnych, powołując się na źródła, podało, że prezydent może ponownie rozważyć tę kwestię. CBS News podało, że Izrael i Stany Zjednoczone rozważają przeprowadzenie nowych ataków na Iran, ponieważ trwające od miesięcy rozmowy, w których pośredniczyły Katar i Oman, nie przyniosły żadnych postępów.

RIMINI

Rimini usuwa ze straganów faszystowskie pamiątki

oprac. Anna Nagel

Rimini chce zakazać sprzedaży pamiątek propagujących totalitaryzm i mowę nienawiści, w tym gadżetów związanych z Mussolinim i Hitlerem.

Popiersia urodzonego w tym regionie Emilia-Romania Duce czy wino z etykietką z jego wizerunkiem lub portretem Hitlera czy Stalina można spotkać w tamtejszych sklepach, również w ich witrynach i na straganach, także tych z pamiątkami dla milionów turystów odwiedzających wybrzeże Adriatyku.

Zgodnie z uchwałą rady miejskiej ich sprzedaż zostanie zakazana na targowiskach i w miejscach publicznych. Ponieważ gmina nie może wprowadzić całkowitego zakazu w prywatnych lokalach, towary nie będą mogły być eksponowane w witrynach ani miejscach widocznych z ulicy.

Wyjątek obejmie przedmioty o udokumentowanej wartości historycznej i dzieła satyryczne. Kary będą stopniowane: od upomnienia i usunięcia towaru, przez grzywny, po odebranie zezwolenia na handel.

Radny Marco Tonti podkreślił, że turyści od lat skarżą się na sprzedaż popiersi Duce, kubków z Hitlerem i pamiątek związanych z faszystowską Republiką Salò. „Nie uderzamy w historię, lecz w tych, którzy zamieniają ją w tandetę na sprzedaż" – podkreślił radny. Przypomniał także o szkolnych Podróżach Pamięci do Auschwitz. „Rimini przegnało nazizm i faszyzm we wrześniu 1944 roku i nie pozwolimy, aby wrócił przez witrynę sklepową" – oświadczył.

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

CHOROBY WIRUSOWE



FOT. GETTY IMAGES

Zakażenie RSV może mieć poważne konsekwencje, szczególnie u osób starszych

Wirus RSV w natarciu. Seniorzy powinni mieć się na baczności

Katar, kaszel i osłabienie często sprawiają, że infekcję RSV można pomylić z przeziębieniem. U osób starszych to się może źle skończyć.

Katarzyna Wąś-Zaniuk

RSV to jeden z najczęściej występujących patogenów atakujących układ oddechowy. Choć jego nazwa może niewiele mówić przeciętnemu pacjentowi, z wirusem tym większość z nas zetknęła się już niejednokrotnie. Zakażenie najczęściej pojawia się w sezonie jesienno-zimowym i rozprzestrzenia się przede wszystkim drogą kropelkową, czyli podczas kaszlu, kichania czy nawet rozmowy z osobą zakażoną.

Do infekcji może dojść również przez dotykanie zanieczyszczonych powierzchni, a następnie przeniesienie wirusa w okolice nosa, ust lub oczu. Pierwsze objawy przypominają typowe przeziębienie: pojawiają się katar, kaszel, ból gardła, gorączka i ogólne osłabienie. To właśnie dlatego RSV bywa bagatelizowany, szczególnie przez osoby dorosłe. Warto jednak pamiętać, że przechorowanie nie zapewnia trwałej odporności, a ponowne zakażenie jest możliwe.

– W przypadku większości zdrowych dorosłych infekcja kończy się bez poważniejszych konsekwencji. Sytuacja wygląda jednak inaczej, gdy wirus dociera do dolnych dróg oddechowych i zaczyna atakować oskrzela oraz płuca. Może wówczas doprowadzić do zapalenia płuc, a u osób z chorobami przewlekłymi również do zaostrzenia dotychczasowych dolegliwości – tłumaczy prof. Adam Antczak, przewodniczący Rady Naukowej Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Chorób Infekcyjnych.

Ryzyko rośnie z wiekiem

To, co dla młodszej, zdrowej osoby może oznaczać kilka dni gorszego samopoczucia, dla seniora może stać się początkiem poważnych problemów zdrowotnych. Wraz z wiekiem układ odpornościowy stopniowo traci swoją sprawność, przez co organizm ma większe trudności z odpowiedzią na infekcję.

Dodatkowym obciążeniem są często choroby współistniejące, takie jak nadciśnienie, niewydolność serca, cukrzyca, astma czy przewlekła obturacyjna choroba płuc (POChP). W takich przypadkach RSV może nie tylko wywołać zapalenie płuc, ale również doprowadzić do zaostrzenia istniejących schorzeń, niewydolności oddechowej, a nawet konieczności hospitalizacji. Według Europejskiej Agencji Leków każdego roku w Europie zakażenie RSV dotyka około jednej na dwadzieścia osób starszych.

– U pacjentów po ciężkim zakażeniu RSV może utrzymywać się zwiększone ryzyko poważnych incydentów sercowo-naczyniowych, takich jak zawał serca czy udar mózgu. Szczególnie istotny jest pierwszy miesiąc po infekcji, choć podwyższone ryzyko może utrzymywać się dłużej. W przypadku seniorów profilaktyka RSV nie dotyczy wyłącznie ochrony przed kaszlem czy zapaleniem płuc. Chodzi również o ograniczenie ryzyka poważnych następstw, które mogą wpłynąć na dalsze zdrowie, sprawność i samodzielność – podkreśla prof. Aneta Nitsch-Osuch, kierownik Zakładu Medycyny Społecznej Zdrowia Publicznego i Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Warto się zaszczepić

Skoro zakażenie RSV może mieć tak poważne konsekwencje, szczególnie u osób starszych, warto zastanowić się, jak skutecznie ograniczyć ryzyko ciężkiego przebiegu choroby. Jednym z najważniejszych narzędzi profilaktycznych są dostępne już szczepienia ochronne. Szczególnie zaleca się je osobom po 60. roku życia, a także pacjentom z chorobami przewlekłymi i obniżoną odpornością.

Co ważne, szczepienie nie musi być powtarzane co roku, tak jak w przypadku grypy. Istotną zachętą dla pacjentów jest również możliwość skorzystania z refundacji. Aktualnie w Polsce osoby, które ukończyły 65 lat, mogą otrzymać szczepionkę przeciw RSV bezpłatnie. Z kolei seniorzy w wieku 60-64 lat mogą skorzystać z 50-procentowej refundacji. Szczepienie można zrealizować po uzyskaniu recepty i kwalifikacji medycznej, między innymi w przychodni lub aptecznym punkcie szczepień.

Darmowa szczepionka dla seniorów

Aktualnie w Polsce osoby, które ukończyły 65 lat, mogą otrzymać szczepionkę przeciw RSV bezpłatnie. Z kolei seniorzy w wieku 60-64 lat mogą skorzystać z 50-procentowej refundacji.

Co ważne, szczepienie nie musi być powtarzane co roku - jak przy grypie.

PROFILAKTYKA

Ten lek seniorzy mogą dostać w aptece za darmo. Zapobiega niedoborom witaminy D

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Witamina D3 to składnik diety niezbędny do prawidłowego funkcjonowania całego organizmu. Jesienią i zimą szczególnego znaczenia nabiera jej suplementacja.

Witamina D odgrywa ważną rolę w prawidłowym funkcjonowaniu układu immunologicznego, reguluje gospodarkę wapniowo-fosforanową, wspiera pracę serca i układu krwionośnego, a także przyczynia się do utrzymania prawidłowego ciśnienia tętniczego. Ale na tym nie koniec. Sugeruje się jej wpływ na stan psychiczny oraz zapobieganie licznym chorobom cywilizacyjnym.

Witamina D to nietypowa witamina, ponieważ nie ma możliwości, aby zapotrzebowanie na nią pokryć wraz z pokarmem. Nawet 90 procent potrzeb organizmu powinno pochodzić z tzw. syntezy endogennej, czyli z procesów pozwalających na wytworzenie tego związku w skórze pod wpływem promieniowania słonecznego.

A ponieważ w chłodniejszych miesiącach ekspozycja na promienie słoneczne jest ograniczona, niedobory witaminy D są w naszym kraju niezwykle powszechne.

Juvit D3 jest refundowany dla seniorów

Warto wiedzieć, że seniorzy mogą skorzystać z refundowanego preparatu, który ma w składzie witaminę D3.

Na liście leków dla osób po 65. roku życia znajdują się doustne krople Juvit D3, zawierające cholekalcyferol. Osoby starsze mogą otrzymać go za darmo.

Mogą otrzymać go pacjenci z przewlekłą chorobą nerek oraz osoby wymagające profilaktyki osteoporozy posterydowej. Lek refundowany z witaminą D stosuje się również wtedy, gdy istnieje ryzyko niedoboru witaminy D.

O jakiej porze przyjmować suplementy z witaminą D?

Wielu pacjentów ma wątpliwości nie tylko co do dawki witaminy D, ale także pory jej przyjmowania. Jedni są przekonani, że preparaty zawierające ten składnik powinno się stosować rano, inni twierdzą, że lepiej robić to wieczorem.

– Nie trzeba przyjmować jej rano ani wychodzić na słońce po połknięciu kapsułki. Pora dnia nie decyduje o działaniu przyjętej doustnie witaminy D3. Najlepiej wybrać moment, o którym łatwo pamiętać. Warto też sprawdzić skład innych przyjmowanych preparatów, na przykład multiwitamin, żeby nie sumować dawek nieświadomie – mówi lek. Katarzyna Bukol-Krawczyk, internista Grupy LUX MED.

Na niedobór witaminy D3 w okresie jesienno-zimowym narażony jest każdy. Ryzyko jest wyższe również w innych miesiącach dla osób z chorobami skóry oraz amatorów niewychodzenia z domu w słoneczne dni. Rozpoczęcie suplementacji witaminy D każdorazowo powinno być poprzedzone badaniem stężenia witaminy D we krwi.

Poziom witaminy D w organizmie jest określany podczas badania krwi na podstawie stężenia kalcydiolu, który nazywany jest także w skrócie metabolitem 25(OH)D. Warto, by każdy zrobił sobie od czasu do czasu takie badanie.



FOT. GETTY IMAGES

W przypadku seniorów niedobór witaminy D3 może przekładać się na większe ryzyko osteoporozy i na osłabienie odporności

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

POD PARAGRAFEM

• Pamiętajcie o urodzinach **Roberta Barnarda** (ur. 23 listopada 1936 r.–19 września 2013 r.), angielskiego autora powieści kryminalnych. Specjalizował się w intrygach, których akcja rozgrywa się w małych, sennych miasteczkach tzw. Starej Anglii.

HISTORIA

Bolesław Rogatka, czyli krwawa historia najpotworniejszego Piasta z Legnicy

Witold Głowaczek

Porywał biskupów i członków własnej rodziny, miał na koncie masowe morderstwa, a papież Aleksander IV zwołał przeciw niemu regularną wyprawę krzyżową.

1249 rok. Sascy i brandenburscy najemnicy śląskiego Piasta, Bolesława Rogatki, właśnie wtargnęli za obwarowania Środy Śląskiej. Nie było to szczególnie trudne, bo budowa prawdziwych murów obronnych zaczęła się w mieście kilkadziesiąt lat później. Na ulicach Środy tego dnia mają miejsce dantejskie sceny, słychać krzyki mordowanych mieszczan i gwałconych kobiet. Około 500 mieszczan próbuje schronić się w kościele. Zabarykadowani liczą na to, że żołdacy Rogatki nie odważą się rozlewać krwi na poświęconej ziemi.

Pod jednym względem się nie mylą – krew rzeczywiście nie zostanie przelana. Najemnicy ryglują kościół od zewnątrz, a następnie go podpalają. Nieludzkim rykom palonych żywcem ofiar najprawdopodobniej przysłuchuje się sam Rogatka. Najwidoczniej to jeszcze za mało. Kolejni pojmani mieszczanie zostają spędzeni na kościelny dziedziniec i tam spaleni na naprędce zaimprowizowanych stosach.

„Bodzący rogami"

Wieść o tej zbrodni rozeszła się po całej ówczesnej Europie. Współczesnych Rogatce zadziwiało zarówno jej okrucieństwo, jak i – być może znacznie bardziej – jej bezsens. Zdobycie Środy Śląskiej było tylko przystankiem w wyprawie na Wrocław. Jej mieszkańcy niczym specjalnym się Rogatce nie narazili, natomiast samo miasto było zamożnym regionalnym ośrodkiem handlowym, który tylko szaleniec wolałby pustoszyć. Rzecz w tym, że Bolesław Rogatka najprawdopodobniej był szaleńcem.

„Oj, twój Bolesław stanie się kiedyś nieszczęściem dla kraju" – tak w rozmowie z matką Bolesława, Anną, miała przewidzieć jego babka, święta Jadwiga Śląska.



FOT. ARCHIWUM

Święta Jadwiga obmywa w kąpieli swojego wnuka Bolesława Rogatkę. Obok królewna czeska Anna Przemyślidka. Miniatura z XV wieku

„Mąż umysłu gwałtownego, dla swoich i obcych srogi, w sprośnych miłostkach z nierządnicą uwikłany aż do śmierci, mowę miał tak prędką i wadliwą, że często w słuchających śmiech wzbudzał. We wszystkim krzywymi chodzący drogami i w sądzeniu skory, zwykle bez rozeznania słuszności, zwłaszcza w sprawach gardłowych, wyrokujący, zwany był z tej przyczyny od wielu Srogim albo Rogatką, co w polskiej mowie znaczy człeka zuchwałego i jakby bodzącego rogami" – tak scharakteryzował Rogatkę sam Jan Długosz.

Syn Pobożnego

W telegraficznym skrócie. Rogatka ma na koncie m.in. regularną zbrodnię ludobójstwa, serię porwań i uwięzień swoich rywali, doprowadzenie do desperacji co najmniej dwóch żon, liczne najazdy łupieskie, niezliczone gwałty i dziesiątki, jeśli nie setki innych przestępstw. Politykiem też nie był udanym. Historycy najbardziej mają mu za złe sprzedanie Brandenburczykom ziemi lubuskiej (pozostawała w niemieckich rękach do 1945 roku), ale pamiętajmy też, że w ekspresowym tempie zdołał roztrwonić polityczny stan posiadania zgromadzony przez swojego ojca.

Ojcem Rogatki był sam Henryk Pobożny, który zapisał się w historii zupełnie inaczej niż jego najstarszy syn. Henryk zdołał skupić w swych rękach trzy najważniejsze dzielnice ówczesnej Polski. Choć dziedzicznie należał mu się jedynie Śląsk, Henryk Pobożny zdołał objąć władzę również na ziemi krakowskiej i w Wielkopolsce. To wszystko zajęło mu ledwie 2 lata – obejmował rządy we Wrocławiu w 1238 roku, mając około 40 lat (jego dokładna data urodzenia nie jest znana).

Wojny z Kościołem

Klęska pod Legnicą i straszna śmierć Henryka były dobrymi wiadomościami dla jego najstarszego syna. Bolesław Rogatka pochował bezgłowe ciało ojca i przejął tron. Rządy obejmował w okropnym momencie – większość jego ziem była w ruinie po mongolskim najeździe, niektóre grody wciąż jeszcze płonęły, inne zamieniły się w na pół wymarłe ruiny. Z drugiej jednak strony Rogatka odziedziczył wszystko to, co udało się uzyskać jego ojcu. Mógł się tytułować księciem krakowskim, śląskim i wielkopolskim. Miał otwartą – przez ojca – drogę do walki o koronę. Niestety, stopniowo wszystko tracił. Pierwszy – już w pierwszym roku panowania Rogatki – był Kraków. Najważniejszym miastem polskich ziem tuż po mongolskim najeździe żywo zainteresował się Konrad Mazowiecki, który ruszył na Małopolskę z silną armią. Małopolscy możni – przed chwilą zdziesiątkowani przez Mongołów – zorganizowali desperacką obronę. Oczywiście bez przerwy słali na Śląsk prośby o posiłki. Co zrobił z tym problemem Rogatka? Otóż po prostu nic.

Za Kościołem Rogatka, delikatnie mówiąc, nie przepadał. Być może dlatego, że przyszło mu się wychowywać w niezwykle religijnej – nawet jak na realia średniowiecza – rodzinie. Henryk Pobożny naprawdę był pobożny – i to według XIII-wiecznych wyśrubowanych standardów. Ulegał wpływom święcącego wtedy największe triumfy ascetycznego nurtu pobożności i wymuszał to samo na synach. Z kolei matką Henryka i babką Bolesława Rogatki była św. Jadwiga Śląska – kolejna ascetka w rodzinie.

Babcia kształciła pokorę we swych wnuczętach między innymi w ten sposób, że kazała im się myć w wodzie, w której wcześniej moczyły nogi zakonnice w podeszłym wieku. Z zapałem wtórowała jej w tym matka Bolesława, księżna Anna. Klęczenie na grochu, wielogodzinne modły i różne formy samoumartwiania to była codzienność w wychowaniu młodego Rogatki. Bardzo wymowny jest tu fakt, że już dorosły Bolesław ani nie odwiedził umierającej matki na łożu śmierci, ani też – niedługo później – ostentacyjnie ominął uroczystości beatyfikacyjne swej babki.

Z nałożnicą?

Wspominaliśmy już o „przepowiedni" św. Jadwigi dotyczącej przyszłości wnuka. Dodajmy więc, że bez ogródek ostrzegała jego pierwszą żonę Jadwigę, księżniczkę Anhalt, że dozna od męża samych zgryzot. Chyba miała rację, bo kroniki podają, że Jadwiga zmarła właśnie „ze zgryzoty"; wiadomo też, że przez cały okres małżeństwa Rogatka zupełnie jawnie ją zdradzał z kilkoma kochankami. Druga żona Rogatki – Alenta vel Eufemia, córka księcia pomorskiego – postanowiła nie czekać na śmierć „ze zgryzoty". Po kilku latach upokorzeń i przyglądania się zdradom męża opuściła zamek Rogatki i pieszo wróciła na Pomorze, do domu.

W 1277 roku najemnicy wiekowego już Rogatki zdołali dokonać kolejnego skutecznego porwania. Tym razem do tego samego zamku we Wleniu, w którym wcześniej siedział biskup Tomasz, trafił bratanek Rogatki Henryk Probus – syn zmarłego już Henryka III, obecnie książę wrocławski. Spowodowało to czeską (Wrocław znajdował się coraz mocniej w czeskiej strefie wpływów) interwencję zbrojną, zakończoną zupełnie nieoczekiwanym sukcesem militarnym Rogatki. Choć sam książę bezwstydnie zbiegł z pola kluczowej bitwy pod Ząbkowicami, jego syn Henryk Gruby zdołał rozbić wojska czeskie. Ostatecznie Henryk Probus został zwolniony z wieży w zamian za mniej więcej jedną trzecią księstwa wrocławskiego.

Rok później Rogatka zmarł. Tuż przed śmiercią zdołał prawdopodobnie jeszcze raz stanąć przed ołtarzem – ze swoją nałożnicą, słynącą z urody Zofią de Doren. Pozostawił po sobie trzech synów. Nie popisał się nawet przygotowując testament – podzielił między nich swoje księstwo, już i bez tego będące jedynie smętnym ogryzkiem ziem, które odziedziczył po śmierci Henryka Pobożnego.

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

DO POCZYTANIA



TOMASZ DUSZYŃSKI „MARTWA GÓRA”

Maj 1945 roku. W okolicach Dusznik-Zdroju rozbija się niemiecki samolot wojskowy. Prawda o jego tajemniczym ładunku zostaje pogrzebana pod ziemią na ponad osiemdziesiąt lat. Mężczyzna szukający prawdy o tej katastrofie spada ze skalnego urwiska. Przy jego ciele policja odnajduje misternie złożone, papierowe skrzydła. Inspektor Arek Zimny odnajduje zwłoki turysty. Zakończy śledztwo nim śnieg przykryje kolejne ciała?

Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 52,90 zł

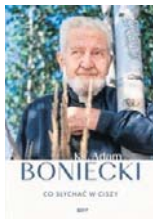

ADAM BONIECKI „CO SŁYCHAĆ W CISZY”

Ks. Adam Boniecki od lat towarzyszy nam trafnymi komentarzami do rzeczywistości – kościelnej, społecznej i ludzkiej. Z czasem jego refleksje zyskują coraz bardziej intymny, osobisty wymiar. Nienachalne i dalekie od łatwych recept, niosą pokrzepienie oraz inspirację. Pozwalają poczuć, że z naszym kruchym człowieczeństwem i wątpliwościami nie jesteśmy sami. Dla wierzących, wątpiących i pragnących zachować nadzieję.

Wyd. Znak, Kraków 2026, 65,00 zł



MARCIN FALIŃSKI, RAFAŁ BARNAŚ „GENEZA”

Olga Beker jest znaną influencerką, mającą na YouTube swój kanał, w którym podejmuje sprawy ekologii. Jej zasięgi dochodzą do jednego miliona subskrybentów. Jej ojcem jest były oficer wywiadu. Kobieta przez przypadek odkrywa szokującą prawdę dotyczącą własnej rodziny. Wkrótce wyrusza do Baku, by rozwikłać zagadkę swojej przeszłości. Uda się znaleźć odpowiedzi na wszystkie pytania?

Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 52,90 zł



GABRIELA GARGAŚ „KACPER”

Kacper - żołnierz jednostki specjalnej we Francji. Jego codzienność to przedzieranie się przez dżunglę w Gujanie Francuskiej, odbijanie zakładników, rozbijanie szajek przemytników. Ksenia - kobieta po przejściach. Skrywa w sercu nie tylko ból i cierpienie po stracie, ale także tajemnicę, której nikomu nie wyjawia. Połączy ich miłość. Przeszłość Kacpra da o sobie znać, a skrywane przez Ksenię tajemnice wyjdą na jaw...

Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł



BANU MUSHTAQ „LAMPA SERCA”

Indyjska pisarka, prawniczka i działaczka na rzecz praw kobiet z Karnataki od lat opisuje życie muzułmańskich społeczności południowych Indii. Zapisem jej pracy jest dwanaście opowiadań, które powstały w latach 1990–2023 i opisują życie kobiet i dziewczynek mierzących się z codziennością podporządkowaną patriarchalnym zasadom - presją rodziny, nierównością, przemocą symboliczną i ekonomiczną.

Wyd. W.A.B., Warszawa 2026, 59,90 zł



TOMASZ POTKAJ „PO PROSTU SIĘ ŻYJE. O MATYSIAKACH I CODZIENNOŚCI W PRL-U”

Matysiakowie skradli serca milionów Polaków. Kultowe słuchowisko emitowanie jest nieustannie od siedemdziesiątych lat! Daj się zabrać w sentymentalną podróż w czasie – zaparz sobie kawę plujkę (w szklance z koszyczkiem), rozsiądź wygodnie na tapczanie, a Matysiakowie oprowadzą cię po absurdach, trudnościach, ale i urokach życia w PRL.

Wyd. Znak, Kraków 2026, 59,99 zł



MARTA NOWIK „LISTA ŚWIĄTECZNYCH MARZEŃ”

Państwo Kubełek w malowniczej Osadzie Marzeń zakładają Pensjonat pod Dobrym Aniołem. Niestety, motocyklowa pasja Kacpra kończy się tym, że Gertruda zostaje wdową. Tomasz Sanik zarządza pensjonatem, skutecznie wysługując się innymi. Denerwuje się, gdy nadchodzą znienawidzone święta. Wszystko staje na głowie, kiedy przyjeżdżają podopieczni Domu Pomocy Społecznej.

Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł



PAULINA ZAGÓRSKA „KUP TERAZ. POLKI W KRAINIE KONSUMPCJONIZMU”

Autorka bierze pod lupę współczesną krainę konsumpcjonizmu i z feministycznej i językoznawczej perspektywy przygląda się temu, jak rynek wkracza w kolejne obszary kobiecego życia. Pokazuje, w jaki sposób język troski o siebie, wolnego wyboru pomaga sprzedawać nam nie tylko rzeczy, lecz określone wyobrażenia o tym, jak powinnyśmy wyglądać, żyć, dbać o siebie i innych.

Wyd. W.A.B., Warszawa 2026, 54,99 zł



EVA MINGE „OCALONA Z WYSPY MILIARDERA”

Świat modelingu znów wyciąga macki po Oliwię, a perspektywa łatwego zarobku okazuje się pułapką. Ludzie, którzy przed laty chcieli ją skrzywdzić, nie zapomnieli. Czekali tylko na właściwy moment, a zemstę planowali latami. To powieść o brudnym świecie pozornie pięknych ludzi, o niebezpiecznych relacjach, głodzie miłości i kobietach, które muszą walczyć o siebie.

Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, 60,00 zł



MONIKA CIELUCH „POMIĘDZY PŁATKAMI ŚNIEGU”

Kalina - młoda wolontariuszka, której niewinny zakup drzewka świątecznego staje się początkiem wielkiej miłości, dramatycznej straty oraz wiary w to, że szczęście może przyjść drugi raz, choć w zupełnie nieoczekiwanej formie. Poznany przypadkiem sprzedawca, Artur, szybko zyskuje zaufanie i serce kobiety. Jednak los bywa okrutny. Kalina wkrótce izoluje się od świata.

Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł



KRZYSZTOF BOCHUS „UMRZESZ W ŚWIĘTA”

Zbiór opowiadań kryminalnych, których wspólnym mianownikiem są góry, święta i ... tajemnica. Okres świąteczny nie dla wszystkich jest czasem radości, a karkonoskie doliny czy bieszczadzkie połoniny to nie zawsze idylla jak z pocztówki. Autor serwuje nam zestaw zaskakujących historii, które zdarzyły się w górach. Zaplanowane zbrodnie, zwykłe przypadki czy siła wyższa?

Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 52,90 zł

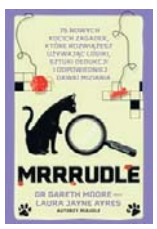

GARETH MOORE, LAURA JAYNE AYRES „MRRRUDLE. 75 NOWYCH KOCICH ZAGADEK KRYMINALNYCH”

75 kocich zagadek, które rozwiążesz, używając logiki, sztuki dedukcji i odpowiedniej dawki miziania. Autorzy bestsellerowego „Miaudle” powracają ze zbiorem 75 nowych kryminalnych zagadek, ostrzejszych niż pazury dachowca! Czekają na ciebie łamigłówki, których bohaterami są sprytne kociaki-urwisy i przebiegli koci złoczyńcy.

Wyd. Buchmann, Warszawa 2026, 44,99 zł



KINGA JESMAN „TAM, GDZIE LAMPKI NIE ŚWIECĄ”

Julia z grupą przyjaciół postanawia stworzyć własną wersję świątecznej tradycji: siedem wigilijnych kolacji, każda z innego zakątka świata. Siedem kultur, siedem smaków, siedem historii. Ale sielanka kończy się szybciej, niż ktokolwiek mógł przewidzieć. Wśród zwykłych zakupów Julia znajduje naszyjnik z Hamsą. Obcy talizman otwiera drzwi, które od lat powinny pozostać zamknięte.

Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł



MAGDALENA KORDEL „CZAS ODNALEZIONY”

Podczas jednej z konferencji do Weroniki podchodzi nieznajomy, który radzi, by jak najszybciej pojechała do mamy. Jeszcze tego samego dnia kobieta rusza do B. Na miejscu okazuje się, że szybko nie wyjaśni zagadki. Będzie musiała się zmierzyć z tajemnicami skrywanymi przez pokolenia kobiet z jej rodziny. Wyjdzie na jaw, że nie tylko ludzie mają sekrety, ale stare domy również.

Wyd. W.A.B., Warszawa 2026, 49,99 zł



ANNA SAKOWICZ „URSZULA”

Druga część inspirowanej faktami dylogii o skomplikowanej miłości, skrywanych żalach, ale też o mieście, które musi podnieść się z gruzów. Kończy się wojna, do Stargardu wkraczają żołnierze Armii Czerwonej. Henry Kliemke próbuje uratować dzieci i żonę oraz ukryć majątek przed Iwanami. Urszula za wszelką cenę próbuje ocalić siebie, synka i Ericha. Czy uda jej się uratować niemieckiego chłopca?

Wyd. Prószyński, Warszawa 2026, 49,99 zł



PETRA EIMER „ŚWIĘTA Z KONISKIEM”

To miała być pierwsza wspólna Gwiazdka naszej bandy, która teraz nazywała się Wielka Czwórka! Wszystko powinno wypaść idealnie! Niestety, za sprawą nowego sąsiada nie było to wcale takie proste. Gość nie dość, że nie był idealny, to jeszcze na dodatek nie znosił koni. I do tego gotów był na wszystko, byle tylko pozbyć się Julki... Ale Boże Narodzenie bez niej?! W żadnym wypadku!

Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł

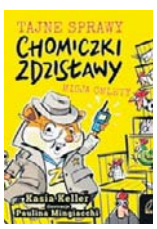

KASIA KELLER „TAJNE SPRAWY CHOMICZKI ZDZISŁAWY. MISJA OMLETY”

Tylko Zdzisława, Puszek, Rambo, Profesorek i reszta mogą uratować świat przed szalonym naukowcem Ssbasstianem. Z kurników zaczęły znikać... kury. Jednocześnie ktoś ogołocił półki supermarketów z zapasów jajek. Wszystkie lodówki są puste, a właściciele i klienci przecierają oczy ze zdumienia. Policja prowadzi intensywne śledztwo, a mieszkańcy zaczynają szeptać o spisku.

Wyd. Wilga, Warszawa 2026, 29,99 zł



DANA SIMPSON „FIBI I JEDNOROŻEC. W WIRZE PRZYGODY”

Szesnasty tom mądrej i zabawnej opowieści o dziewczynce Fibi, której najbliższą przyjaciółką jest jednorożcowa piękność Marigold Niebiańskie Chrapy. Bohaterki stają przed nowymi wyzwaniami: od przygotowań do szkolnej dyskoteki, przez eksperymenty z udoskonalonymi zaklęciami, aż po niezapomniane spotkania z duchami, gnomami.

Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 49,99 zł



OPR. ZBIOROWE „WŁOSKI SKARBIEC. NAJLEPSZE KOMIKSY. MASSIMO DE VITA. TOM 2”

To kolekcja komiksów stworzonych przez najsłynniejszych włoskich rysowników Disneya. Każdy tom wzbogacają teksty krytyczne, ciekawostki i unikatowe rysunki pochodzące z warsztatu artysty. W drugim tomie znalazły się nie tylko komiksy, które narysował Massimo De Vita, lecz także te, do których napisał scenariusz.

Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 69,99 zł



JANUSZ CHRISTA „PAN PAPARURA I PIES AJ ORAZ INNE HISTORIE. KOMIKSY RÓŻNE”

Kolekcjonerskie wydanie w twardej oprawie z komiksami mistrza polskiego komiksu Janusza Christy (1934–2008). Album zawiera komplet komiksów spoza głównych, najbardziej znanych serii autora („Kajka i Kokosza”, „Kajtka i Koka” oraz „Gucka i Rocha”), tworzonych w latach 50.–90. XX wieku. Znalazły się tutaj pierwsze opublikowane prace autora.

Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 139,99 zł

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Po wielkiej imprezie, jest jeszcze większy kac i nawet zguby. Ignacy po hucznym świętowaniu nagrody budzi się z lukami w pamięci i zagubionym laurem zwycięstwa. Przy okazji odkrywa, że noc mógł spędzić z Madzią.

Tymczasem Broda podejrzewa Anię o podrywanie nowego kuriera Michała, który po Restobarze wpada także z wizytą do kancelarii Natalii. Z kolei Weronika żyje pracą redakcyjną, podczas gdy przebywająca w szpitalu matka Błażeja obawia się, że to przez nią „młodzi" wciąż się kłócą. Kornel nachodzi Ewę w szkole, żądając, by została w „Szoku". Wściekły po odejściu kolejnego pracownika Modrzycki robi partnerce wymówki, ale ostatecznie sytuacja podąża w dziwnym kierunku.

G. 20:30

Słoneczna. Poza ciszą

TVP 1

Lena Majewska odzyskuje przytomność w szpitalu. Mimo własnego stanu zdrowia po wypadku najbardziej niepokoi się o Dawida Sokołowskiego, który trafia na salę operacyjną. W szpitalu pojawia się też rodzina Sokołowskich, próbująca odnaleźć się w tej trudnej sytuacji.

Nowy serial TVP porusza bardzo ważne tematy w dzisiejszym świecie. Produkcja opowiada o mieszkańcach niewielkiego miasteczka, gdzie rozmowa o zdrowiu psychicznym wciąż budzi lęk, nieufność i obawy przed oceną. To pełna emocji historia o odwadze, empatii oraz sile wspólnoty, pokazująca, że proszenie o pomoc może stać się początkiem prawdziwej zmiany.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Maciek nie umie powiedzieć bratu prawdy, więc po prostu pokazuje mu swoje nagranie. Jest skruszony i załamany tym, co zrobił. Janek z Tomkiem wspierają go ramię w ramię. Przekonują też jednak, że musi powiedzieć prawdę Julce. Maciek idzie do niej z ciężkim sercem, przekonany, że po tej rozmowie straci ją na zawsze. Tymczasem z wyjazdu wraca Kinga...

Radek staje przed Kochańskim, żeby usłyszeć decyzję w swojej sprawie. Od tego werdyktu zależy jego przyszłość w zawodzie. Kochański odczytuje uzasadnienie powoli, celebrując każde słowo. Zarówno finalna decyzja, jak i słowa wypowiedziane przez Kochańskiego, pozostawiają Radka w kompletnym osłupieniu... Mężczyzna w kapturze prawie dopada Elizę – na szczęście, w ostatniej chwili płoszą go przypadkowi przechodnie.



G. 20:50

M JAK MIŁOŚĆ

TVP 2



Olek gubi się w domysłach dotyczących feralnej nocy, kiedy pod wpływem alkoholu kazał się zawieźć taksówkarzowi pod dom Sowińskiego. Zaczyna się poważnie zastanawiać, czy jednak mógł zabić dyrektora i później o tym zapomnieć wskutek amnezji dysocjacyjnej. Niebawem w klinice zjawia się nagle policja i Chodakowski zostaje oficjalnie zatrzymany, co wywołuje przerażenie i rozpacz Anety.

Tymczasem Kasia nadal ukrywa się z córką przed Mariuszem, który jest gotów na wszystko, byle tylko żonę odnaleźć. Domańska cały czas sprytnie manipuluje Marcinem oraz Kamą i zaprasza nawet „przyjaciół" do swojego domu na wieczornego drinka. Chodakowscy poznają dzięki temu jej męża Artura. Po aresztowaniu męża Aneta jest na skraju załamania. Kama rozmawia z Lilką, która oskarżyła ją o błąd w sztuce. Lilka chce wycofać się ze zmowy z Domańską, lecz Elżbieta nie zamierza do tego dopuścić. Kasia pisze list do Jakuba.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika nie pamięta Kalskiego ani tego, że niemal ją zabił. Pamięta za to Ewelinę i wciąż chce jej pomagać, jednak neurolog zabrania Roztockiej pracy – mózg musi się regenerować. Kalska uspokaja Weronikę, że daje sobie radę – ma pracę!

Jarek boi się zdrady ale... wciąż kocha Elizę?! Eliza w niepewności po wczorajszym zbliżeniu z Jarkiem – nie wie, co to znaczy dla ich związku. Berg pozbawia ją złudzeń – prosi, by zapomniała o tym, co wydarzyło się wczoraj. Widząc jej ogromny zawód tłumaczy, że po jej zdradzie nie potrafi jej zaufać... Eliza jest załamana. Jakiś czas później oboje spotykają się w miejscu, gdzie kiedyś umawiali się na randki. Czy jest dla nich jeszcze jakaś szansa? Cieślikowie słyszą od aspiranta Kluska, że pani Zylm została bezprawnie wyrzucona z mieszkania – nie zostało ono sprzedane.

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

KRZYŻÓWKA NR 180

Poziomo:

3) miasto w Kalifornii w Dolinie krzemowej,
10) ... życia, na wewnętrznej stronie dłoni,
11) szlachetny produkt z muszli małża,
12) wieloryb z rodziny narwali,
14) słodki owoc egzotyczny z włóknistym miąższem,
15) element służący do tłoczenia wzoru na monetach i medalach,
16) kurtka z materiału gorszego gatunku,
19) dawny pojazd konny, rodzaj faetonu,
23) pułapka zastawiona na wroga,
27) pudełko przy pasie Japończyka,
28) zwarte zarośla, chaszcze,
29) zastąpiony przez koc elektryczny,
30) personel sklepu, obsługa,
33) w środku węgierki lub wiśni,
37) stolica Wielkopolski nad Wartą,
38) podwyższenie dla mówcy lub artysty,
39) powieść dla dzieci Edmonda De Amicisa,
40) morska głębia, topiel,
41) zapis fali skurczów serca.

Pionowo:

1) ozdobna, metalowa część pasa,
2) bogini losu i przeznaczenia,
3) chodaki wykonane z drewna,
4) sąsiadka Polki i Holenderki,
5) uprzywilejowany kolor w kartach,
6) największy stan USA,
7) miejsce realizacji recept,
8) drążek cyrkowego akrobaty,
9) potrawa hiszpańska z ryżu, mięsa, ryb i jarzyn,
13) tytuł dawnych władców Bułgarii,
17) żużlowy klub z Leszna,
18) główny składnik powietrza,
20) aromatyczna przyprawa kuchenna,
21) tango z piosenki Wojciecha Młynarskiego,
22) ruchowa gra podwórkowa,
24) między piętrami wieżowca,
25) miętowy cukierek w ruloniku,
26) wieżyczka okrętu podwodnego,
30) zmagania atletów na macie,
31) święty z Bretanii, wskrzeszony przez Chrystusa,
32) muzyk z kapeli ulicznej,
34) dawny nadzorca prac rolnych,
35) wybitne osiągnięcie, sukces,
36) działo oparte na lawecie.

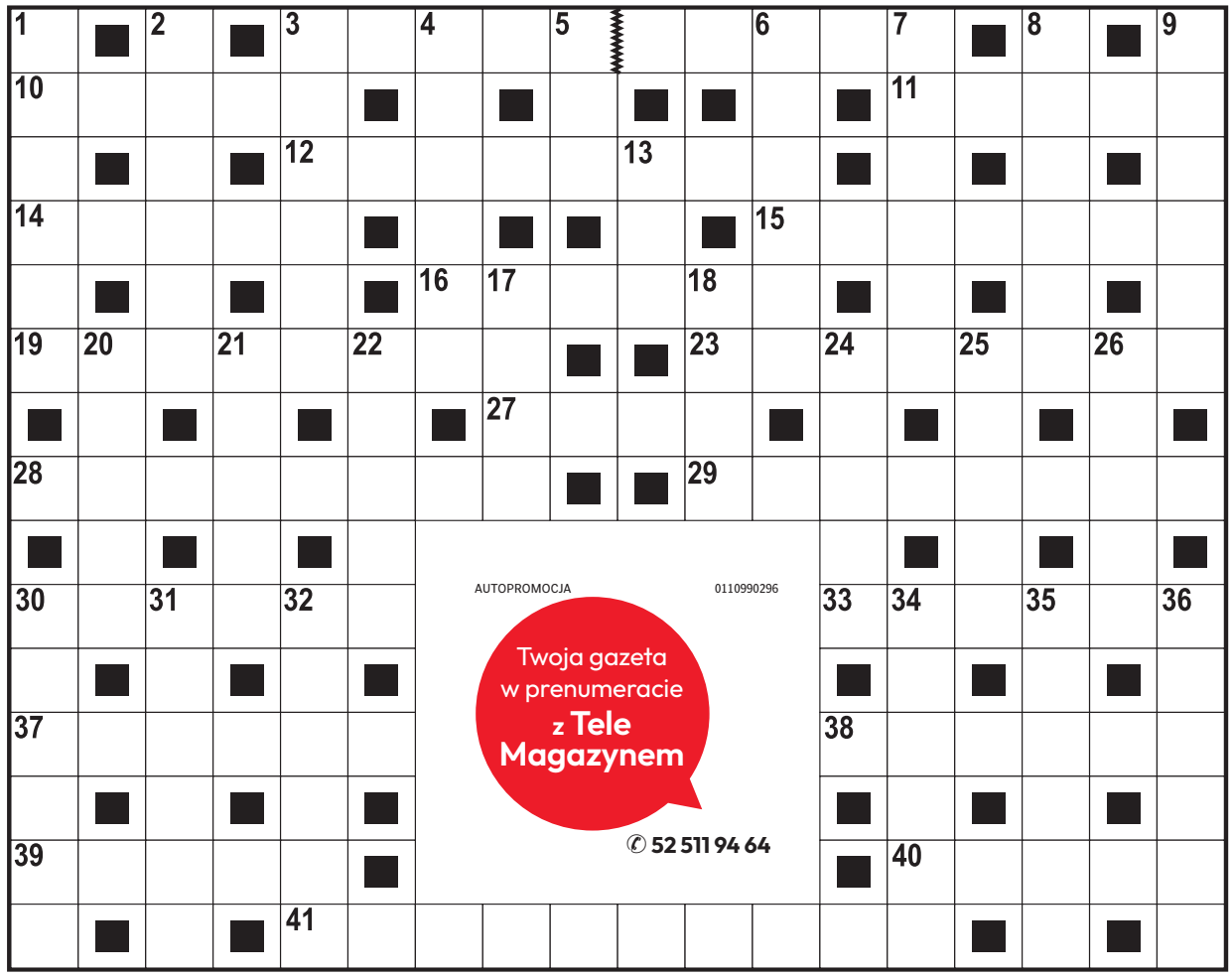

AUTOPROMOCJA 0110990296
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 179

P	R	Z	Y	T	Y	K	■	K	■	L	A	L	K	A	R	K	A
O	■	O	■	R	■	W	A	L	I	A	■	I	■	K	■	A	■
P	A	R	C	E	L	A	■	O	■	P	A	S	Z	T	U	N	I
A	■	B	■	N	■	D	O	N	A	T	■	Z	■	Y	■	I	■
S	T	A	N	D	A	R	D	■	M	O	S	T	O	W	I	A	K
■	R	■	A	■	■	A	L	E	P	P	O	■	L	■	N	■	A
J	A	R	Z	Ą	B	■	O	■	E	■	D	Z	I	A	D	E	K
■	K	■	C	■	I	N	T	E	R	N	A	■	W	■	R	■	T
S	T	R	A	W	A								K	A	K	A	D	U
Z	■	A	■	■	Ł								O	■	A	■	■	S
P	O	B	O	R	Y								M	A	S	Z	T	Y
A	■	U	■	■	W								P	■	Z	■	W	■
G	E	N	E	W	A								L	U	T	N	I	K
A	■	E	■	■	L								E	■	E	■	S	■
T	A	K	T	■	C	A	B	E	R	N	E	T	■	L	I	T	R

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

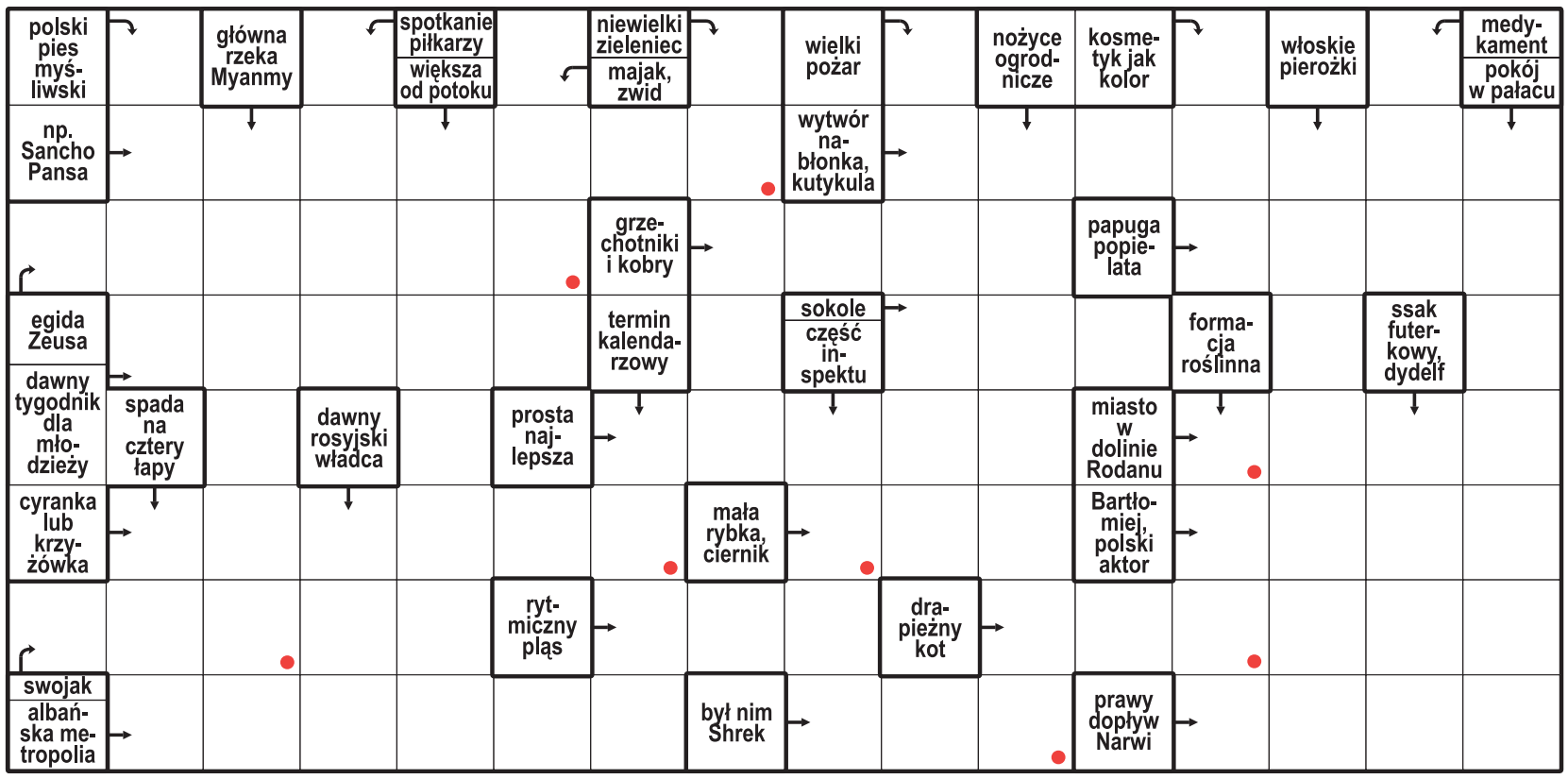

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KASKADER.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Tajemniczy znak wskaże kierunek. Horoskop dzienny radzi nie zdradzać wszystkich planów.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cichy zbieg okoliczności odsłoni sekret. Horoskop na dziś sugeruje ufać intuicji i unikać pochopnych ocen.

Baran (21.03 - 19.04)
Wiadomość otworzy drzwi. Horoskop na poniedziałek mówi, że rozmowa przyniesie wskazówkę

Byk (20.04 - 20.05)
Księżyc sprzyja refleksji. Horoskop dzienny mówi, że odpowiedź znajdziesz tam, gdzie cisza trwa najdłużej.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Czyjaś uwaga rozświetli dzień. Horoskop na dziś wróży, że pewność siebie pomoże osiągnąć ważny cel.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek da przewagę. Horoskop na poniedziałek mówi, że szczegół okaże się kluczem do zmian.

Lew (23.07 - 22.08)
Równowaga wróci szybciej niż myślisz. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś okaże ci wsparcie.

Panna (23.08 - 22.09)
Niewypowiedziane emocje dadzą znak. Horoskop na dziś radzi patrzeć uważnie. Wiecej dzięki temu zobaczysz.

Waga (23.09 - 22.10)
Przygoda zacznie się od drobiazgu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie lekceważyć żadnych znaków.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość odsłoni efekty starań. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwość okaże się twoim atutem.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nowy pomysł połączy ludzi wokół ciebie. Horoskop mówi, że odwaga pomoże przekroczyć granice.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny podpowiedzą więcej niż fakty. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi odczytać znaki.

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

WOJSKO

Minister potwierdza: „OSA" wraca do Torunia

Marek Nienartowicz

W przyszłym roku Centrum Szkolenia Wojsk Rakietowych i Artylerii im. generała Józefa Bema w Toruniu zostanie przekształcone w Oficerską Szkołę Artylerii.

Decyzje w sprawie uczelni kształcącej w Toruniu oficerów w zakresie artylerii i wojsk rakietowych zapadają bardzo szybko.

To oczywiście efekt sytuacji międzynarodowej i zagrożenia ze strony Rosji. To także nawiązanie do ponad stuletniej tradycji tego szkolnictwa w Toruniu.

Przed nieco ponad rokiem, 1 października 2025 roku, zaczęło w Toruniu funkcjonować Centrum Szkolenia Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. Józefa Bema. W tę placówkę, kształcącą oficerów i podoficerów, zostało przekształcone Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia. To kształciło tylko podoficerów. CSAiU działało od 2002 r., gdy zlikwidowana została w Toruniu Wyższa Szkoła Oficerska, wcześniej funkcjonująca też jako Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Rakietowych i Artylerii. Potocznie te szkoły były nazywane „Osą". To określenie nawiązywało do Szkoły Oficerskiej Artylerii, działającej w Toruniu przed II wojną światową (od 1923 r.) i po niej (do 1965 r.).

Po zaledwie dwóch latach, zmiana czeka CSWRiA. W 2027 roku zostanie przekształcone w Oficerską Szkołę Artylerii. Tę o tej decyzji Ministerstwa Obrony Narodowej poinformował przed kilkoma dniami marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki. Zrobił to na bazie wiadomości pozyskanych z tego resortu.

Po kilku dniach decyzję w tej sprawie ogłosił wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz.

- Podjąłem decyzję o utworzeniu w 2027 roku w Toruniu Oficerskiej Szkoły Artylerii, która będzie wyspecjalizowaną strukturą odpowiedzialną za kształcenie oficerów artylerii. Powstanie ona na bazie potencjału Centrum Szkolenia Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. Józefa Bema. To decyzja wynikająca z analizy potrzeb Sił Zbrojnych RP i kierunków transformacji tego rodzaju wojsk. Docelowo powstanie tam Wyższa Szkoła Artylerii oraz Podoficerska Szkoła Wojsk Rakietowych i Artylerii. Nowoczesna artyleria to nie tylko uzbrojenie, ale przede wszystkim ludzie, wiedza i profesjonalne wyszkolenie - napisał wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz w mediach społecznościowych.

O szczegóły transformacji CSWRiA w OSA zapytaliśmy MON. Czekamy na odpowiedź.

Przez ostatnie miesiące było sporo sygnałów o tym, że OSA wróci do Torunia. O takiej możliwości mówił między innymi Szef Zarządu Wojsk Rakietowych i Artylerii Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych generał brygady Andrzej Kupis. To absolwent „Osy", często goszczący w Toruniu.

W czasie ostatniej wizyty, 2 października obecnego roku, przy okazji uroczystości nadania sztandaru CSWRiA, wspomniał, że dzień wcześniej w MON przedstawił swą koncepcję utworzenia tu szkoły oficerskiej.

Zbiegi o powrót tej szkoły do Torunia szły też po linii politycznej. W marcu obecnego roku zostało podpisane porozumienie w tej sprawie, którego inicjatorem był marszałek Piotr Całbecki. Jego stronami był samorząd województwa, będące jego spółką Centrum Naukowo-Technologiczne im. Jana Czochralskiego oraz CSWRiA.

O powrót szkoły oficerskiej do Torunia zabiegali też parlamentarzyści PSL.

©℗

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

DO zbioru owoców i warzyw przyjmę - Wtelno, tel. 663 247 006

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

LABORATORIA

DR n.med. Maciej Świtoński- chirurg choroby jelita grubego, choroba hemoroidalna, 602298213, 60-229-82-13, 602-298-213, Bydgoszcz

Usługi

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY. Producent „GARDA" tel. 504166613

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

REKLAMA 0011606293

Zieleń Miejska
Zakład Pogrzebowy
UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

0011615593

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

0011616239

Z sercami i myślami pełnymi refleksji
wspominamy naszą Koleżankę,
Emerytowaną Nauczycielkę
Zespołu Szkół Elektronicznych w Bydgoszczy

Lidię Świetlińską

Lidziu,
żegnając Cię, z wdzięcznością wspominamy wszystkie lata,
które dane nam było przeżyć razem.
Dziękujemy za Twoją życzliwość, serdeczność i dobroć,
za pogodne chwile, wspólnie pokonane troski,
radosne uśmiechy oraz mądre rady.
Przez wszystkie lata byłaś dla nas
nie tylko wspaniałą Koleżanką, lecz także Człowiekiem,
na którego zawsze można było liczyć.
Służyłaś pomocą, wsparciem i dobrym słowem,
pozostawiając po sobie wdzięczną pamięć oraz szacunek,
który pozostanie z nami na zawsze.

Będziemy Cię wspominać z wdzięcznością
i zachowamy w naszych sercach.

Grono Przyjaciół z Elektronika

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
we wtorek, 24 listopada br., o godz. 13.00
na cmentarzu przy ul. Wiślanej
w Bydgoszczy

0011615593

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.

Naszej Koleżance

Beacie Rutkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ŚP

Taty

składają
koleżanki i koledzy z Biblioteki Medycznej

0011616515

„Już nigdy nie będzie jak dawniej...
Wspomnienia są jedynie echem minionego szczęścia,
Pozostaje bezmiar smutku i tęsknota"

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 2026 r.
odeszła od nas Nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia, Siostra i Ciocia

ś†p

Tamara Pilarek

Lat 72

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 24 listopada 2026 r. (wtorek) o godzinie 10.00
na cmentarzu Nowofarnym (z kaplicy) przy ul. Artyleryjskiej w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona
Rodzina

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

sportowy24.pl

sport

TENIS

Włocławek szczęśliwy dla Polek. Tenisistki pokonały Szwedki w Pucharze Billie Jean King
str. 20

SKOKI



FOT. JACEK KOZIOŁ

Duże rozczarowanie w Norwegii. Nie tak wyobrażaliśmy sobie start Pucharu Świata
str. 20

PIŁKA NOŻNA

Cztery gole i trzy punkty Olimpii Grudziądz. W III lidze wygrała tylko Elana Toruń, po punkcie dla Chemika i Wdy
str. 22

Jordan Ogundiran poprowadził Enea Łaciate Astorię do piątego zwycięstwa w tym sezonie



FOT. TETSUJI NOGUCHI/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Wymarzony weekend pod koszami! Enea Łaciate Astoria gromi, Twarde Pierniki zdobywają Lublin, a Anwil zaskoczył wszystkich w Szczecinie
str. 24

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

SPORTY ZIMOWE

Świetne panczeny, fatalne skoki w Lillehammer

Wiktoria Dąbrowska znowu w czołówce Pucharu Świata panczenistek. - Nie wyśniłabym takiego scenariusza - mówi 20-letnia Polka. Dwa pierwsze konkursy Pucharu Świata w skokach mocno rozczarowały polskich kibiców.

Paweł Wiśniewski, Artur Bogacki



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Wiktoria Dąbrowska to największa polska nadzieja w sportach zimowych

Za nami drugi weekend z Pucharem Świata sezonu 2026/2027 w łyżwiarstwie szybkim. Tym razem panczeniści przenieśli się do Japonii, a gospodarzem rywalizacji było Obihiro, położone w południowej części wyspy Hokkaido.

W Japonii nasza wschodząca gwiazda, 20-letnia Wiktoria Dąbrowska, powtórzyła osiągnięcie z inaugurującej Puchar Świata imprezy w Pekinie. W stolicy Chin debiutująca w tym cyklu Dąbrowska była również czwarta na 500 metrów.

W Obihiro uzyskała 1:14.80, co jest jej rekordem życiowym na 1000 metrów. Polka przegrała tylko z Holenderkami - Angel Daleman (1:13.70) oraz Isabel Grevelt (1:14.66).

Dąbrowska - mistrzyni Polski na 500 i 1000 metrów, po dwóch startach jest druga pucharowej klasyfikacji tego dłuższego dystansu, zdobywając 144 punktów.

Prowadzi Daleman, która dwukrotnie zwyciężyła i ma 180 punktów.

- Chyba nie wyśniłabym takiego scenariusza - wyjaśnia panczenistka MKS Korona Wilanów. - Po prostu liczyłam na miejsca w TOP 10. Czuję się znakomicie i cieszę się, że po raz kolejny mogłam pokazać, że jestem w dobrej formie. Już po wynikach par, które startowały przed nami, widać było, że w Japonii jeździ się szybciej niż w Pekinie. Ja chciałam po prostu przejechać swoje i zobaczyć, na ile to wystarczy. Uważam, że zaprezentowałam się lepiej niż w Chinach, ale też możliwe, że lód był lepszy. Czy czuję się mocniejsza z zawodów na zawody? Nie wiem, ale na pewno mam coraz więcej pewności siebie.

Władimir Semirunnij uzyskał wynik 6:09.04, ale dwóch zawodników przed nim było poza konkurencją. Raz jeszcze z bardzo dobrej strony pokazał się 20-letni Metoděj Jílek - wicemistrz olimpijski w tej konkurencji. Czech przejechał dystans w czasie 6.00.27, co jest nie tylko rekordem toru (poprzedni należał do Holendra Patricka Roesta - 6:10.99), ale też jego najlepszym wynikiem w karierze.

Skoki? Do zapomnienia!

Już pierwszego dnia nowego cyklu, w piątek, skoczkowie i skoczkinie mieli solidną dawkę rywalizacji. Najpierw były kwalifikacje, w których obiecujący rezultat zanotował Kacper Tomasiak, plasując się na 4. pozycji, tuż za rewelacyjnymi Norwegami. Przepustkę z miejsc na przełomie czwartej i piątej dziesiątki wywalczyli Jakub Wolny, Maciej Kot i Dawid Kubacki. Wśród kobiet awansowała Anna Twardosz, nie udało się to Kamili Karpiel.

W rozgrywanym tego samego dnia konkursie mikstów trudno było się spodziewać, że Polacy odegrają większą rolę. Nie odegrali. Dość szczęśliwie awansowali czołowej ósemki, bo swoje ostatnie skoki w czwartej grupie zepsuli zawodnicy z Chin i Włoch, przepuszczając do drugiej serii Biało-Czerwonych. Ostatecznie nasza ekipa - Twardosz, Kot, Karpiel i Tomasiak - zajęła 7. miejsce (wygrali Norwegowie).

Więcej oczekiwaliśmy po sobotnich konkursach indywidualnych. Także od Twardosz, która przecież była w „10" i w Pucharze Świata, i na igrzyskach olimpijskich. W Lillehammer zajęła 18. miejsce, co jest dobrym wynikiem na otwarcie. Zwłaszcza jeśli spojrzeć, co pokazali później panowie.

W konkursie mężczyzn szybko stało się jasne, że Kot (ostatecznie 32.), Kubacki (33.) czy Wolny (47.) będą postaciami drugoplanowymi. Pozostało liczyć na Tomasiaka. Ten też wypadł słabo (46.), ale przegrał nie tyle z rywalami, co z warunkami pogodowymi, w których nakazano mu skakać. Polakiem zachwiało po wyjściu z progu, lądował na 105 metrze. Widać było, że nie miał szans na lepszą próbę. W dodatku miał jeszcze... odjęte punkty za niby korzystny wiatr.

Tomasiak nie rozdzierał szat po nieudanej próbie. - Warunki są nieprzewidywalne. Zanim się dojedzie do progu, to może się w każdą stronę zmienić - mówił w rozmowie z Eurosportem.

Tym sposobem nie mieliśmy w drugiej serii ani jednego zawodnika. A taki przypadek ostatnio odnotowaliśmy w grudniu 2014 r., w PŚ w Niżnym Tagile. Z tym, że wówczas w głąb Rosji nie posłano najmocniejszego wówczas składu...

W sobotę błyszczeli Austriacy. Po pierwszej serii zajmowali całe podium, ostatecznie przedzielił ich Norweg Halvor Egner Granerud. Wygrał Stephan Embacher (prowadził na półmetku).

Konkurs mikstów (piątek): 1. Norwegia 1012,4, 2. Japonia 951,3, 3. Austria 839,5... 7. Polska 676,6 (Anna Twardosz 162,4, Maciej Kot 182,2, Kamila Karpiel 104, Kacper Tomasiak 228).

Konkurs indywidualny mężczyzn (sobota): 1. Stephan Embacher (Austria) 278 (141 i 140,5 m), 2. Halvor Egner Granerud (Norwegia) 265,9 (127 i 139 m), 3. Raffael Zimmermann (Austria) 259,6 (138 i 130,5 m), 4. Daniel Tschofenig (Austria) 250,2 (132,5 i 137,5 m), 5. Kristoffer Eriksen Sundal (Norwegia) 248,3 (128,5 i 134,5 m)... 32. Maciej Kot (Polska) 94,4 (117,5 m), 33. Dawid Kubacki (Polska) 92,6 (111 m), 46. Kacper Tomasiak (Polska) 66,8 (105 m), 47. Jakub Wolny (Polska) 66,2 (105 m).

TENIS

Morderczy bój Polek we Włocławku. Biało-Czerwone pokonały Szwecję

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski kobiet w tenisie zagra w kwietniu 2027 roku o awans do turnieju finałowego Billie Jean King Cup. W meczu kwalifikacyjnym we Włocławku Biało-Czerwone pokonały Szwecję 3:2.

W piątek Gina Feistel uległa Kajsie Rinaldo Persson 4:6, 2:6, a Martyna Kubka pokonała Caijsę Hennemann 7:5, 6:1. Po dwóch pierwszych meczach singla było więc 1:1. Sobota zaczęła się od wygranej polskiej pary deblowej. Weronika Falkowska i Martyna Kubka pokonały rywalki Caijsę Hennemann oraz Lisę Zaar 5:7, 6:1, 6:1. Biało-Czerwone prowadziły 2:1 i były o krok od wygranej w całym spotkaniu.

W pierwszym meczu singlowym tego dnia Kubka przegrała jednak z Lisą Zaar 6:3, 1:6, 6:7 (4-7). Po czterech pojedynkach polskie tenisistki remisowały ze Szwedkami 2:2.

W decydującym o awansie pojedynku Linda Klimovicova zmierzyła się z Hennemann. Mecz miał niezwykle wyrównany przebieg. Po morderczej walce wygrała nasza reprezentantka 4:6, 6:4, 6:3. Spotkanie trwało aż dwie godziny i 47 minut. Dzięki tej wygranej podopieczne trenera Dawida Celta zwyciężyły w całym meczu 3:2 i to one zagrają w kwietniu w przyszłorocznych kwalifikacjach do turnieju finałowego Billie Jean King Cup.

Sukces jest tym cenniejszy, że poza składem reprezentacji Polski na konfrontację z reprezentacją Szwecji we Włocławku - z różnych przyczyn - znalazło się aż pięć najwyżej notowanych tenisistek: Iga Świątek, Maja Chwalińska, Magda Linette, Magdalena Fręch i Katarzyna Kawa. Wszystkie, po zakończonym sezonie wyjechały na wakacje, przekazując w mediach społecznościowych, że potrzebowały czasu na regenerację przed rozpoczynającym się za nieco ponad miesiąc nowym sezonem.



FOT. PAP

Linda Klimovicova wygrała decydujące o awansie Polek spotkanie. Biało-Czerwone wystąpiły we Włocławku mocno osłabione

Ich dużo niżej notowane koleżanki z reprezentacji stanęły jednak na wysokości zadania, dzięki czemu - mamy nadzieję już w dużo mocniejszym składzie - Biało-Czerwone zagrają w kwietniu w kwalifikacjach do turnieju finałowego Billie Jean King Cup 2027.

Młodsze koleżanki dopingowali m.in. Magdalena Mróz (mama Giny Feistel), Katarzyna Nowak, Henryk Hoffmann, Łukasz Kubot i Alicja Rosolska, a drużynie na ławce towarzyszyła Katarzyna Kawa.

Polki kolejne rywalki poznają prawdopodobnie w styczniu. Dokładna data losowania turnieju Finals BJKC 2027 nie jest jeszcze znana.

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

PIŁKA NOŻNA

Bednarek ratuje Porto w 1/16 finału Pucharu Portugalii. Gole Kędziory i Puchacza na Wschodzie

Jacek Kmiecik

Reprezentanci Polski w minionym tygodniu zaznaczyli swoją obecność w klubach zagranicznych. W Pucharze Portugalii zagrało dwóch Biało-Czerwonych, a na Wschodzie gole zdobyli Tomasz Kędziora i Tymoteusz Puchacz.

W meczu 1/16 finału Pucharu Portugalii FC Porto z trzecioligowym Parades (1:1, karne 3-1) wystąpiło dwóch reprezentantów Polski. Po przerwie Oskar Pietuszewski zastąpił brazylijskiego napastnika Pepe, a w 70. minucie Jan Bednarek zmienił pechowego strzelca samobója Francisco Mourę. W serii rzutów karnych Pietuszewski przestrzelił „jedenastkę", ale Bednarek na szczęście naprawił błąd młodego rodaka i trafił na 2-1, przyczyniając się do awansu „Smoków".

Tomasz Kędziora błysnął w niedzielne wczesne popołudnie w 13. kolejce ukraińskiej Premier Lihy. Reprezentant Polski już na samym początku derbowego meczu Dynama Kijów z Obołoń Kijów popisał się efektownym golem, który dał prowadzenie jego drużynie. W 3. minucie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Kędziora sprytnym uderzeniem piętą przelobował bramkarza rywali i otworzył wynik meczu.

Kędziora latem bieżącego roku wrócił do Dynama Kijów po dwuletnim pobycie w greckim PAOK Saloniki i z miejsca został podstawowym obrońcą czołowego ukraińskiego klubu prowadzonego przez polskiego trenera Macieja Kędziorka.

Dynamo pokonało Obołoń 4:2i goni Szachtar Donieck w walce o mistrzostwo kraju.

Tymoteusz Puchacz strzelił gola dla obrońcy tytułu i lidera Sabahu Baku w wygranym 5:1 wyjazdowym meczu 12. kolejki azerskiej Premier Ligi. Lewy obrońca zdobył gola nietypowego, bo nazywanego fachowo tak zwanym centrostrzałem. Puchacz podwyższył po przerwie na 3:1 i cieszył się w dość nietypowym stylu. Kręcił głową, bo plan był inny - chciał dośrodkować. Wyszło jednak jeszcze lepiej, bo dzięki centrostrzałowi padła efektowna bramka. Po uderzeniu z lewej nogi bramkarz nie miał nic do powiedzenia.

To pierwszy gol Puchacza w tym sezonie. Czekał na niego do 23. występu. W dorobku ma też siedem asyst z czego jedną w Lidze Mistrzów w przegranym 1:2 meczu z Borussią Dortmund.

Teraz myśli skupia już wyłącznie na FC Barcelonie! W środę jego zespół podejmie bowiem słynnego rywala w Lidze Mistrzów. Puchacz mocno nastawia się na pojedynki z Laminem Yamalem. - Będę go „gryzł" okrutnie - zapowiedział w mediach.

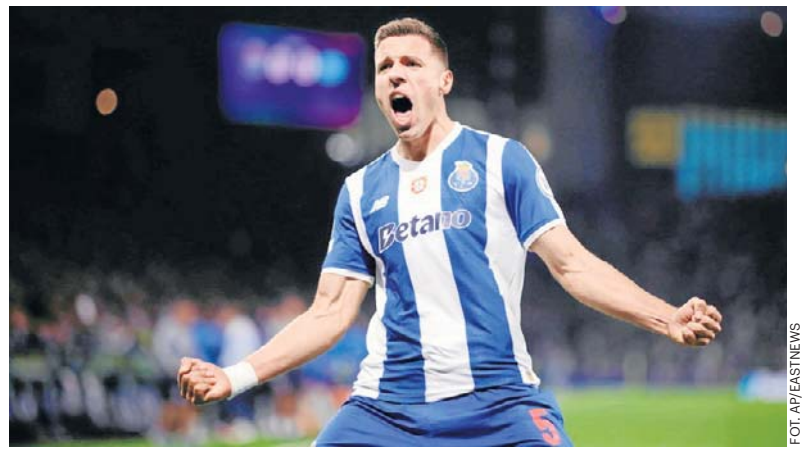

FOT. AP/EASTNEWS

Jan Bednarek w 70. minucie meczu 1/16 finału Pucharu Portugalii zmienił strzelca samobója i w serii rzutów karnych dał FC Porto awans

BUNDESLIGA. 10. kolejka: Bayern Monachium - !. FC Koeln 1:1, Elversberg - SC Freiburg 0:1, Borussia Moenchengladbach - Borussia Dortmund 0:1, Union Berlin - RB Lipsk 1:5, Eintracht Frankfurt - TSG Hoffenheim 1:0, Bayer Leverkusen - Paderborn 4:0, Schalke Gelsenkirchen - VfB Stuttgart 0:0.

LIGUE 1. 11. kolejka: Troyes - Le Havre 3:1, OGC Nice - PSG 2:3, Racing Strasbourg - Brest 0:1, AS Monaco - Auxerre 1:1, Lille - Olympique Lyon 0:1, Lens - Toulouse 1:1.

LA LIGA. 13. kolejka: Athletic Bilbao - Espanyol Barcelona 0:1, Deportivo Alaves - Deportivo La Coruna 3:1, Rayo Vallecano - Valencia 0:1, Sevilla - Betis Sewilla 1:1, Real Madryt - Celta Vigo 2:1.

PREMIER LEAGUE. 11. kolejka: Manchester City - Fulham 1:1, Tottenham Hotspur - Ipswich Town 2:0, Coventry City - Crystal Palace 3:2, Chelsea Londyn - Leeds United 1:4, Aston Villa Birmingham - Sunderland 0:0, Bournemouth - Nottingham Forest 2:0, Newcastle United - Arsenal Londyn 2:2.

SERIE A. 12. kolejka: Lazio Rzym - Lecce 3:0, Como - Cagliari 2:0, Parma - AS Roma 1:5, Napoli - Torino 1:0, Juventus Turyn - Venezia 4:0.

PIŁKA NOŻNA

Będą spektakle! A już w fazie grupowej Ligi Narodów nie brakowało widowisk...

Jaromir Kruk

Holandia - Portugalia, Hiszpania - Francja, Belgia - Niemcy, Norwegia - Anglia - taki zestaw ćwierćfinałowych par Ligi Narodów 2026/27 to gwarancja świetnych widowisk.

Powołanie Ligi Narodów w 2018 roku nie wszystkim w środowisku piłkarskim przypadło do gustu. Oczywiście, najbardziej narzekały kluby, które wcześniej sprzeciwiały się zbyt wielu terminom na mecze towarzyskie reprezentacji. Liga Narodów podzieliła drużyny narodowe na dywizje, dała możliwość rywalizacje o stawki - trofea, utrzymania, awanse. I także z tego powodu szybko przybywało i przybywa jej zwolenników, także w gronie piłkarzy i kibiców. Zarabia na niej każdy, duże i małe federacje - dla nich to istotne źródło budżetu, a takie konfrontacje jak Andora - Gibraltar przynoszą korzyści dla obu zainteresowanych stron.

- Z Ligi Narodów cieszą się najsilniejsi, bo grają ze sobą, a także, z tego samego powodu, najsłabsi. Można awansować, by grać z silniejszymi przeciwnikami, kwestie sportowe pozostają decydujące - mówi Grzegorz Bronowicki, były reprezentant Polski, baczny obserwator Ligi Narodów, którą kolejno wygrywały zespoły Portugalii, Francji, Hiszpanii i Portugalii.



FOT. GRZEGORZ WAJDA

W Lidze Narodów - w atmosferze skandalu - zakończyła się we wrześniu reprezentacyjna kariera wielkiego Cristiano Ronaldo

W Lidze Narodów w atmosferze skandalu zakończyła się we wrześniu reprezentacyjna kariera Cristiano Ronaldo, który nie mógł się dogadać z Jorge Jesusem. CR7 strzelił focha, bo nie dostał szansy we wrześniowym meczu z Norwegią w Oslo, ale z drugiej strony został potraktowany przez selekcjonera bez klasy. Ostatecznie sam zrezygnował z występów w drużynie narodowej, co na pewno wpłynęło na finanse i wizerunek portugalskiej kadry. Na drugi plan zeszły wyniki sportowe, kibice Selecao bez większej radości przyjęli triumf w grupie dywizji A, a cień na ten sukces rzuca domowa przegrana z Danią w Bradze 1:4.

Na najwyższym szczeblu nie było zresztą ekipy, która przeszła przez zmagania suchą stopą, potknęła się nawet Hiszpania, jej serię 43 meczów bez porażki w Madrycie przerwali Anglicy mający niesamowity apetyt na zwycięstwo w piątej edycji.

Z drużyną narodową rozstał się nie tylko Cristiano Ronaldo - również Romelu Lukaku, któremu nie wiedzie się w Fenerbahce, a w Belgii nie mógł znieść siedzenia na ławce u Marca van Bommela. Za to rekordy śrubuje Harry Kane. - Chciałbym grać dla Anglii najdłużej, jak to będzie możliwe - mówi genialny napastnik Bayernu, który uzbierał w drużynie narodowej 127 spotkań i 93 gole, z czego aż 8 trafień w tej edycji Ligi Narodów. Teraz jego i kolegów czekają boje z Norwegią z Erlingiem Haalandem, rekordzistą rozgrywek (25 trafień) pod względem liczby strzelonych bramek.

Wikingowie marzą o rewanżu za ćwierćfinał mundialu 2026, kiedy w głównej roli u Anglików wystąpił Jude Bellingham z Realu Madryt.

- Anglia jest w stanie wygrać tę Ligę Narodów, faworytem pozostają jednak Hiszpanie, ale potyczki z Francją Zinedine Zidane'a nie będą dla nich łatwe. Coraz ciekawiej prezentują się Niemcy Juergena Kloppa, interesująco wygląda Belgia Marca van Bommela, w Portugalii Jorge Jesus pragnie udowodnić, że można wygrywać bez Cristiano, Holandii Xavi Hernandeza też nie można skreślać. Na pewno dzięki Lidze Narodów ożywił się futbol reprezentacyjny - przekonuje Bronowicki.

- Liga Narodów daje nam wiele możliwości - mówi Vladimir Weiss senior, selekcjoner Słowaków, którzy awansowali do dywizji B, nie notując przegranej, ale jeszcze lepszym bilansem mogli się pochwalić na tym szczeblu Czarnogórcy i Islandczycy. Baraże o awans do dywizji B czekają niesamowite Wyspy Owcze (1-5-0), które stały się bardzo niewygodne dla każdego. - Mamy najlepszą kadrę w historii - zapewnia Andrias Edmundsson, obrońca Hellas Verona, były zawodnik Chojniczanki i Wisły Płock.

W barażach wystąpią także Estończycy (3-3-0), gdzie największą gwiazdą jest regularnie broniący w Bundeslidze, w Werderze Karl Hein. - Trzeba korzystać z Ligi Narodów - dodaje dobrze znany w Polsce Konstantin Vassiljev, rekordzista pod względem występów w reprezentacji Estonii (159 meczów). Szkoda tylko, że Polacy nie umieją korzystać na tyle, ile można, ale to już inna, przykra dla nas bajka...

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

PIŁKA NOŻNA

Świetny mecz Olimpii Grudziądz na powitanie Iławy

W 17. kolejce rozgrywek Betclic 2. Ligi biało-zieloni - po znakomitej drugiej połowie - z bagażem czterech goli odprawili do domu spadkowicza z Łęcznej. To było pierwsze zwycięstwo grudziądzkiej drużyny od 24 października.

Marcin Kozłowski

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - GÓRNIK ŁĘCZNA 4:2 (1:2)
Bramki: Wojciech Szafranek (10, 77), Bartosz Zbiciak (65), Dawid Bałdyga (90+3) - Samuel Quainoo (14), Bartłomiej Korbecki (28)
Olimia: Jerke - Stolc, Zbiciak, Abramowicz - Brzęk, Frelek, Fietz, Tsiupa - Jasiak (90+1 Kolasa) - Wilak (59. Bałdyga), Szafranek (78. Stec)
Górnik: Matysek - Quainoo, Kobryń, Jaroszyński, Rogala, Myszor - Niewiarowski (78. Deja), Walski, Tkacz (87. Radkowski), Korbecki (71. Ahmedov) - Antkowiak (71. Novotny)
Sędziował: Paweł Maćkowiak (Szczecin)


FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Olimpia Grudziądz odniosła siódme zwycięstwo w sezonie 2026/2027 i awansowała na 5. miejsce w tabeli Betclic 2. Ligi

Olimpia zakończyła objazd Polski i w trzech ostatnich meczach w 2026 roku zagra - jako gospodarz - w oddalonej o 65 kilometrów Iławie. Pierwszym rywalem był Górnik Łeczna.

Na początku meczu rywale postraszyli się strzałami z dystansu, a za chwilę padły już gole. W 10. min. na prowadzenie gospodarzy wyprowadził Wojciech Szafranek, ale odpowiedź gości była natychmiastowa. Samuel Quainoo wbiegł między grudziądzkich obrońców i nie dał szans Michałowi Jerke. Spadkowicz z Betclic 1. Ligi poszedł za ciosem i po niespełna kwadransie po szybkiej kontrze już wygrywał.

Po zmianie stron pierwsza groźnie zaatakowała ekipa z Łęcznej, ale Olimpia dążyła do wyrównania. Po 20 minutach gry jej starania zostały nagrodzone, a gola zdobył Bartosz Zbiciak. Drużynie trenera Dawida Pędziałka wciąż jednak było mało. W 77. min. drugą bramkę strzelił Szafranek i Grudziądzanie ponownie objęli prowadzenie. Górnik ruszył do ataków, ale w bramce gospodarzy dobrze spisywał się Jerke. W doliczonym czasie gry Łecznian dobił Dawid Bałdyga i siódme w sezonie zwycięstwo biało-zielonych stało się faktem.

W następnej kolejce Olimpia podejmować będzie - ponownie w Iławie - Avię Świdnik, z którą na inaugurację rozgrywek przegrała 1:4.

Mecz Zawisza Bydgoszcz - Podhale Nowy Targ zakończył się w niedzielę wieczorem po zamknięciu wydania. Relacja na naszym portalu internetowym.

Pozostałe wyniki i strzelcy 17. kolejki: Świt Szczecin - Stal Stalowa Wola 1:2 (Kacper Wojdak 45-karny - Maksymilian Hebel 34, Anthony Rogalski 66); **Lechia Zielona Góra - Chojniczanka Chojnice 1:1** (Przemysław Bargiel 27 - Mateusz Bąkowicz 81-karny); **Rekord Bielsko-Biała - Śląsk II Wrocław 2:1** (Gabriel Kasprowicz 17, Daniel Ściślak 63 - Szymon Rygiel 64); **Sokół Kleczew - GKS Tychy 1:3** (Paweł Olkowski 29-samobójczy - Mateusz Lewandowski 64, Dawid Kasprzyk 88, Damian Kądzior 90+3); **Avia Świdnik - Legia II Warszawa 8:2** (Dave Djalme Assuncao 38, Kacper Wełniak 42, Andrij Remeniuk 61, 64, 85, 89, Paweł Uliczny 69, Dawid Łącki 90+2 - Przemysław Mizera 20, 59-karny); **Sandecja Nowy Sącz - Znicz Pruszków 0:0**; **Hutnik Kraków - Resovia Rzeszów 1:1** (Oskar Kordykiewicz 88 - Kornel Rębisz 38). ©℗

1.	Znicz Pruszków	17	35	31-19
2.	GKS Tychy	16	33	24-10
3.	Górnik Łęczna	17	32	36-19
4.	Lechia Zielona Góra	17	26	26-27
5.	Olimpia Grudziądz	17	26	23-24
6.	Zawisza Bydgoszcz	15	25	28-20
7.	Podhale Nowy Targ	16	25	27-24
8.	Chojniczanka Chojnice	17	25	27-27
9.	Sandecja Nowy Sącz	16	23	23-20
10.	Avia Świdnik	17	23	26-25
11.	Stal Stalowa Wola	17	23	26-29
12.	Hutnik Kraków	17	22	25-24
13.	Legia II Warszawa	16	22	32-33
14.	Rekord Bielsko-Biała	17	21	22-21
15.	Sokół Kleczew	17	19	24-35
16.	Świt Szczecin	16	13	20-34
17.	Śląsk II Wrocław	17	10	23-36
18.	Resovia Rzeszów	16	7	10-26

PIŁKA NOŻNA

Zwycięstwo Elany, cenny remis Chemika, Wda nie strzeliła gola

Marcin Kozłowski

Zespoły Betclic 3. Ligi (grupa 2) rozpoczęły już rundę rewanżową. W 18. kolejce ekipy z Pomorza i Kujaw zdobyły 5 punktów.

LIPNO STĘSZEW - ELANA TORUŃ 0:2 (0:1)
Bramki: Miłosz Raniszewski (3), Kamil Woroniecki (53-karny)
Elana: Idasiak - Raniszewski (80. Cabański), Kurzydłowski, Ćwikliński, Korpalski, K. Kowalski, Skibicki (60. Knera), Woroniecki, Karbownik (80. Hashidate), Stolc (85. Gajewski), Orzeł (60. Rożnowski)


FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Elana odniosła szóste zwycięstwo w sezonie, a Chemik wywiózł cenny remis ze Stargardu

Spotkanie znakomicie rozpoczęło się dla Elany, która już w 3. min. objęła prowadzenie po trafieniu Miłosza Raniszewskiego. Do przerwy wynik nie zmienił się, a kilka minut po zmianie stron toruński zespół zadał gospodarzom drugi cios. Sędzia podyktował rzut karny dla podopiecznych trenera Mateusza Główczewskiego, który na gola zamienił Kamil Woroniecki. Później żółto-niebiescy kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku i odnieśli szóste zwycięstwo w sezonie.

Kolejnym rywalem Elany będzie na wyjeździe Gedania Gdańsk.

KLUCZEVIA STARGARD - CHEMIK BYDGOSZCZ 1:1 (0:0)
Bramki: Karol Maszało (76) - Wiktor Bednarek (50)
Chemik: Klon - Tomaszewski, Wędzelewski, Jaskuła, Ozga, Rysiewski, Zagórski (90+4 Karbowski), Jarosz (68. Wierzbicki), Bednarek (63. Kulig), Prałat (63. Oczkowski), Grzelak (68. Trojanowski)

Do przerwy gole nie padły. W 50. min. Chemik przeprowadził szybką akcję lewą stroną - do piłki dopadł Wiktor Bednarek i precyzyjnym uderzeniem pokonał Stanisława Brodzińskiego. Niespełna kwadrans później powinno być 2:0 dla beniaminka z Glinek, ale strzał Damiana Zagórskiego z rzutu karnego obronił bramkarz ekipy ze Stargardu. Gola za to zdobyła Kluczevia, a na listę strzelców wpisał się Karol Maszało, który sfinalizował kontrę zespołu. Więcej goli już nie padło i Bydgoszczanie zdobyli cenny punkt na terenie wicelidera przedłużając do czterech serię spotkań bez porażki.

W sobotę Chemik gościć będzie Lecha II Poznań.

WDA ŚWIECIE - BŁĘKITNI STARGARD 0:0
Wda: Zapała - Słaby, Nawrocki, Iwanicki (72. Kozłowski), Wojciechowski (72. Bonikowski), Dawid (85. Woźny), Souza, Kotras, Cieślik, Wenerski, Kolbus)

Świecianie przystępowali do spotkania po trzech remisach i chcieli - przed długą, zimową przerwą - pożegnać się ze swoimi kibicami zwycięstwem.

Tymczasem spotkanie rozczarowało i fani nie zobaczyli nawet gola, choć na boisku nie brakowało walki i zaangażowania z obu stron.

Drużyna trenera Szymona Kmiecika już po raz siódmy w rozgrywkach podzieliła się punktami z rywalem.

W następnej kolejce Wda zagra na wyjeździe z Lipnem Stęszew.

Pozostałe wyniki i strzelcy 18. kolejki: Wikęd Luzino - Kotwica Kórnik 4:1 (Sebastian Weremko 25, Michał Karlikowski 64, Szymon Skurat 76, Jan Marosi 78 - Kamil Chiliński 12); **Lech II Poznań - Victoria Września 5:0** (Wojciech Szymczak 12, 34, Sierafim Bochno 20, Maksymilian Dziuba 42-karny, Oliwier Latosi 73); **Unia Swarzędz - Grom Nowy Staw 2:2** (Jakub Piotrowski 55, Gracjan Goździk 58 - Fabian Urbański 37, Artur Radomski 43); **Noteć Czarnków - Gedania Gdańsk 2:4** (Michał Kuskowski 46, Szymon Piekarski 53 - Oskar Śliwowski 21, Marek Niewiadomski 24, Maciej Gorwa 35, 40); **Polonia Środa Wielkopolska - Bałtyk Koszalin 4:2** (Jakub Kledecki 31, Bartosz Bartkowiak 38, Jakub Wilczyński 74, Patryk Mikita 90+2 - Maciej Pałaszewski 11, Mariusz Bedliński 72); **KKS Kalisz - Flota Świnoujście 0:2** (Olaf Nowak 6, Dominik Kobus 61).

1.	Polonia Środa Wielkopolska	18	43	50-24
2.	Wikęd Luzino	18	32	46-29
3.	Kluczevia Stargard	18	32	31-27
4.	Wda Świecie	18	31	27-23
5.	Lech II Poznań	17	30	48-32
6.	Unia Swarzędz	18	26	32-27
7.	Błękitni Stargard	17	25	35-26
8.	Noteć Czarnków	18	24	26-27
9.	Flota Świnoujście	18	24	23-33
10.	Elana Toruń	17	23	26-27
11.	KKS Kalisz	18	23	20-23
12.	Gedania Gdańsk	18	22	38-37
13.	Bałtyk Koszalin	17	21	24-24
14.	Grom Nowy Staw	18	20	36-38
15.	Chemik Bydgoszcz	18	20	28-33
16.	Victoria Września	18	15	16-33
17.	Lipno Stęszew	18	14	20-36
18.	Kotwica Kórnik	18	11	23-50

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

PIŁKA NOŻNA

Lech ucieka stawce, Widzew zleciał do strefy spadkowej

Marcin Kozłowski

Po przerwie na reprezentację zespoły PKO BP Ekstraklasy rozegrały 15. kolejkę spotkań.

W najciekawszym meczu Zagłębie Lubin bez straty gola pokonało wicemistrzów Polski z Zabrza. Dzięki cennej wygranej „Miedziowi" wskoczyli na podium rozgrywek.

Komplet punktów straciła niespodziewanie u siebie Pogoń Szczecin. Mimo prowadzenia „Portowcy" ulegli będącemu w strefie spadkowej Śląskowi Wrocław, beniaminkowi rozgrywek.

Wpadki rywali z czołówki wykorzystał Lech Poznań. Mistrzowie Polski zwyciężyli w Katowicach GKS i mają już 4 „oczka" więcej od Górnika i zaległe spotkanie.

Po porażce w Częstochowie do strefy spadkowej zleciał zbudowany za grube miliony euro Widzew.

Wyniki i strzelcy 15. kolejki: Piast Gliwice - Korona Kielce 2:0 (Andreas Katsantonis 38-karny, 59); **Pogoń Szczecin - Śląsk Wrocław 1:2** (Jordi Sanchez 59 - Marko Dijakovic 67, Adam Ciućka 81); **Cracovia Kraków - Jagiellonia Białystok 3:1** (Lasse Nordas 18, Karol Knap 38, Dominik Piła 56 - Nik Prelec 60); **Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze 2:0** (Jakub Kolan 45, Szymon Łyczko 69); **Radomiak Radom - Wisła Kraków 0:0**; **Raków Częstochowa - Widzew Łódź 3:1** (Oskar Repka 17, Bogdan Racovițan 82, Patryk Makuch 89-karny - Juljan Shehu 52); **GKS Katowice - Lech Poznań 0:1** (Yannick Agnero 58). Mecz **Wisła Płock - Legia Warszawa** zakończył się po zamknięciu wydania. Spotkanie **Wieczysta Kraków - Motor Lublin** (poniedziałek, godz. 19, Canal+ Sport 3). ©℗

1.	Lech Poznań	14	35	35-13
2.	Górnik Zabrze	15	31	23-14
3.	Zagłębie Lubin	15	26	20-17
4.	Piast Gliwice	15	25	26-20
5.	Wisła Kraków	15	25	22-19
6.	Legia Warszawa	14	24	25-15
7.	Pogoń Szczecin	14	24	21-17
8.	GKS Katowice	15	21	25-21
9.	Jagiellonia Białystok	14	21	19-21
10.	Motor Lublin	14	19	22-24
11.	Korona Kielce	15	18	14-23
12.	Cracovia Kraków	15	15	19-24
13.	Raków Częstochowa	15	15	26-32
14.	Wisła Płock	13	15	14-21
15.	Radomiak Radom	15	15	17-29
16.	Widzew Łódź	15	14	21-22
17.	Śląsk Wrocław	15	13	19-26
18.	Wieczysta Kraków	14	8	18-28

SIATKÓWKA

Sokół wreszcie zwycięski. Pałac podjął walkę z ŁKS tylko w dwóch partiach

MK, DK

W 8. kolejce Tauron Ligi Kobiet - po raz pierwszy w sezonie - Mogilnianki okazałe się lepsze Bydgoszczanek.

#VOLLEY WROCŁAW - SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 2:3 (19:25, 25:21, 25:23, 19:25, 6:15)
#Volley: Malczewska 5, Hochołowska 2, Kaplanska 4, Dróżdż 8, Bjelica 25, Strautz 20, Mazur (libero) - Garncarz 4
Sokół: Stachowicz 2, Drużkowska 29, Cygan 12, Durul 11, Świętoń 19, Ejsmont 9, Pajdak (libero), Kubas (libero) - Grochowska 2, Zakościelna 2, Martinez 1



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Siatkarki Metalkas Pałacu po dwóch zwycięstwach nie zdobyły punktu

Spotkanie było bardzo zacięte, a rywalki zaprezentowały się bardzo zmiennie. Sokolanki pewnie wygrały pierwszego i czwartego seta. W drugiej i trzeciej partii toczyły w miarę wyrównaną walkę z Wrocławiankami, ale były mniej skuteczne w końcówkach. Tie break to jednak popis siatkarek z Mogilna, które zdominowały przeciwniczki i po blisko dwóch i pół godziny walki mogły się cieszyć z pierwszego zwycięstwa w sezonie!

Warto dodać, że zespół gości był skuteczniejszy w ataku (63-50), miał więcej asów (10-7) i bloków (14-11), ale popełnił więcej błędów (26-21).

W następnej kolejce Sokół & Hagric zagra u siebie z Budowlanymi Łódź.

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ - ŁKS ŁÓDŹ 0:3 (27:29, 21:25, 9:25)
Pałac: Pol 5, Łyczakowska 5, Makarewicz 13, Dębowska 4, Bartkowska-Kluza 8, Pinczewska 5, Jagła (libero) - Wróbel 2, Hewelt 0

ŁKS: Antunović 0, Kokkonen 16, Jurczyk 9, Dambrink 13, Milenko 13, Obiała 7, Pawłowska (libero) - Szymańska 1, Bidias 0, Sobalska 0, Ziółkowska (libero) 2

W pierwszym secie od pierwszej piłki wygrywał ŁKS, który przez długi czas utrzymywał przewagę 5-6 pkt. Pałacanki nie zamierzały jednak rezygnować i najpierw doprowadziły do remisu 20:20, a potem wyszły na prowadzenie - 23:21 i 24:22. Łodzianki nie odpuściły i doszło do gry na przewagi, którą na swoją korzyść rozstrzygnęły przyjezdne. W drugiej partii aż do stanu 18:20 żadnej z ekip nie udało się odskoczyć na więcej niż 2 pkt. ŁKS zdobył dwa kolejne „oczka" i nie dał już sobie wydrzeć zwycięstwa. W trzecim secie z Metalkas Pałacu zeszło powietrze. Dominacja Łodzianek od początku nie podlegała dyskusji - 6:1, 10:4. Ostatecznie podopieczne Adriana Chylińskiego rozbiły Bydgoszczanki 25:9. Kolejnym rywalem pałacanek będzie DevelopRes Rzeszów.

Inne wyniki 8. kolejki: DevelopRes Rzeszów - UNI Opole 3:1, Budowlani Łódź - BKS Bielsko-Biała 3:0. Mecz MKS Kalisz - Radomka Radom zakończył się po zamknięciu wydania. Spotkanie Chemik Police - Stal Mielec (poniedziałek, godz. 17.30, Polsat Sport 1).

1.	DevelopRes Rzeszów	8	23	24-6
2.	ŁKS Łódź	8	21	23-9
3.	Budowalni Łódź	8	18	20-7
4.	Chemik Police	7	14	15-11
5.	Radomka Radom	7	12	15-12
6.	Uni Opole	8	12	17-15
7.	Metalkas Pałac Bydgoszcz	8	12	14-14
8.	BKS Bielsko-Biała	8	8	11-18
9.	MKS Kalisz	7	7	9-15
10.	Stal Mielec	7	4	8-19
11.	#Volley Wrocław	8	4	10-24
12.	Sokół & Hagric Mogilno	8	3	7-23

PIŁKA NOŻNA

Remisy w meczach drużyn z czołówki na koniec jesieni

MK, MG

Zespoły 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej rozegrały 17. kolejkę spotkań i mają wolne do marca 2027 roku.

Najciekawsze spotkania za zakończenie rundy jesiennej odbyły się w Dobrzyniu nad Wisłą i Wąbrzeźnie. W pierwszym meczu trzecia Wisła gościła wicelidera z Tłuchowa. Kibice nie nie narzekali na nudę i zobaczyli aż 6 goli. Prowadzenie objęli goście, potem wygrywali gospodarze, ale ostatecznie padł remis. Bramek zabrakło z kolei w meczu dwóch Unii i ekipa z Solca Kujawskiego na zimową przerwę uda się przewagą 4 punktów nad Tłuchowią.

Zwycięstwo odniosła natomiast Pogoń Mogilno, kolejny zespół ze ścisłej czołówki tabeli

Wyniki i strzelcy 17. kolejki 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej: Mustang Ostaszewo - Łokietek Brześć Kujawski 4:1 (Wojciech Goralski 20, 40, Kacper Wielewiecki 55, Adrian Wróblewski 70 - Dawid Marciniak 17); **Cuiavia Inowrocław - Skrwa Skrwilno 1:1** (Ariel Jastrzembski 19 - Jakub Dombrowski 43); **Orlęta Aleksandrów Kujawski - Rawys Raciąż 3:4** (Łukasz Witucki 14-karny, 47-karny, Bartosz Wiwatowski 19 - Mateusz Materac 44, Hubert Stenwak 65, Damian Rybacki 70, Patryk Drewek 73); **Kujawiak Kowal - Lech Rypin 0:0**; **Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Tłuchowia Tłuchowo 3:3** (Kievin Chinedu Durueke 38-karny, Alan Czerwiński 60, Kamil Kuropatwiński 65 - Kamil Perzyński 33, Odilon Ngonda Ndilu 43, Kamil Czerwiński 70); **Noteć Gębice - Pogoń Mogilno 1:3** (Krzysztof Chojnacki 78 - Igor Sobieralski 25, Przemysław Kędziora 66, Wiktor Mrówczyński 80); **Victoria Czernikowo - Pomorzanin Toruń 2:4** (Dima Khrapach 8, Jakub Budzisz 67 - Jakub Zieliński 40, Adrian Studziński 55, Krzysztof Starybrat 73, 84); **Sparta Brodnica - Start Pruszcz 2:0** (Brendon Pereira 19, Moustafa Hamed 23); **Unia Wąbrzeźno - Unia Solec Kujawski 0:0**. ©℗

1.	Unia Solec Kujawski	17	43	56-13
2.	Tłuchowia Tłuchowo	17	39	51-21
3.	Wisła Dobrzyń nad Wisłą	17	36	49-28
4.	Pogoń Mogilno	17	36	48-22
5.	Unia Wąbrzeźno	17	32	38-26
6.	Pomorzanin Toruń	17	29	31-26
7.	Sparta Brodnica	17	25	35-24
8.	Start Pruszcz	17	25	32-28
9.	Mustang Ostaszewo	17	24	33-32
10.	Kujawiak Kowal	17	23	29-31
11.	Lech Rypin	17	23	26-28
12.	Rawys Raciąż	17	22	39-48
13.	Skrwa Skrwilno	17	17	32-43
14.	Łokietek Brześć Kujawski	17	14	26-46
15.	Victoria Czernikowo	17	11	20-48
16.	Cuiavia Inowrocław	17	11	17-37
17.	Noteć Gębice	17	11	23-48
18.	Orlęta Aleksandrów Kujawski	17	6	14-50

SIATKÓWKA

Tylko jeden set BKS Bydgoszcz w zmienionej Łuczniczce. Kibice odliczają dni do derbów

Dariusz Knopik

BKS Bydgoszcz tym razem bez punktów w swojej hali.

BKS BYDGOSZCZ - BBTS BIELSKO-BIAŁA 1:3 (21:25, 25:22, 23:25, 17:25)
BKS: Sternik 2, Kopij 9, Rajsner 10, Sobański 5, Mendel 11, Borris 9, Blicharz (libero), Kitowski (libero) - Hassine 19, Falkowski 2, Dydzik 0
BBTS: Siek 9, Janouch 1, Dębski 7, Zawalski 11, Romać 16, Pastrnak 15, Biniek (libero), Chmielewski (libero) - Potok 0, Lesiuk 0, Jarosiński 8

Spotkanie miało swój trenerski podtekst. Serhij Kapelus, aktualnie prowadzący BKS, przez wiele lat był związany z BBTS, najpierw jako siatkarz, a potem jako trenerem. Dodajmy, że jest też mieszkańcem Bielska-Białej. Sportowo oba zespoły dzieliły dwa miejsca w tabeli i trzy punkty na korzyść bydgoskiej drużyny. To zwiastowało duże emocje.

Jeszcze przed meczem kibice mogli poczuć się nieco dziwnie, bo spotkanie rozgrywano w nowej scenerii. Boisko zostało przybliżone do trybun, rozbudowano także strefę małego kibica oraz zmieniono strefę VIP dla sponsorów i partnerów klubu.

Pierwszy set nie układał się od początku po myśli bydgoskich zawodników, którzy przegrywali nawet pięcioma punktami. Druga partia to dużo lepsza gra siatkarzy BKS, którzy mieli wydarzenia boiskowe pod kontrolą i doprowadzili do remisu. Kluczowy był set numer trzy, który gospodarze przegrali po nieudanej pogoni.

W następnej kolejce BKS czeka wyjazdowy mecz z CUK Aniołami Toruń. Mecz lidera z FORT Poznań zakończył się w niedzielę po zamknięciu tego wydania.

Inne wyniki: KPS Siedlce - MKS Będzin 3:2, KPS Płock - Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:3.

1.	CUK Anioły Toruń	9	22	25:11
2.	MKS Będzin	11	22	25:16
3.	Avia Świdnik	10	21	27:16
4.	FORT Poznań	9	19	24:16
5.	Stal Nysa	7	17	19:5
6.	Mickiewicz Kluczbork	10	16	20:18
7.	Lechia Tomaszów Maz.	11	16	24:22
8.	Avia Sędziszów Mał.	10	14	19:20
9.	BBTS Bielsko-Biała	9	14	17:16
10.	Czarni Radom	9	14	19:19
11.	KPS Siedlce	10	13	16:19
12.	BKS Bydgoszcz	10	13	19:22
13.	MCKiS Jaworzno	10	11	16:24
14.	Sparta Grodzisk Maz.	9	7	12:22
15.	SMS PZPS Spała	8	4	8:22
16.	KPS Płock	10	5	9:29

eprasa.pl 3e2b9ddb8c

KOSZYKÓWKA

Wymarzony weekend koszykarzy. Trzy zwycięstwa!

Anwil Włocławek wbrew wszelkim prognozom rozbił na wyjeździe jedną z najlepszych drużyn PLK. Arriva Lotto Toruń w końcówce wyrwała zwycięstwo w Lublinie, a Enea Łaciate Astoria zmiotła z parkietu Czarnych Słupsk.

Joachim Przybył

START LUBLIN - ARRIVA LOTTO TORUŃ 94:101 (27:27, 25:25, 23:22, 19:27)

Start: Starks 22 (1), Williamson 18 (3), Lottie 14 (2), Tass 12 (1), Miśka 5 oraz Put 9 (1), Joessar 9, Pelczar 5 (1), Ciechociński 0.

Arriva Lotto: Sakota 23 (5), Gaddefors 18 (1), Vander Plas 14 (4), 7 zb., Kulig 13 (1), 7 zb., Cousins 9 oraz Kilps 20 (4), Cowels 4, Sowiński 0, Lipiński 0.

Torunianie w Lublinie wygrali pierwszy mecz wyjazdowy w tym sezonie. O wszystkim zadecydowały ostatnie minuty, wcześniej 8-punktową przewagę. Kapitalnie zagrali wtedy Kristaps Kilps, którego seria 8 punktów zapewniła bezpieczną przewagę gościom i Luka Sakota, który rzutami wolnymi ją obronił.

- Po przerwie zagraliśmy z większą agresywnością w obronie, trafialiśmy ważne rzuty w końcówce. To zasługa ciężkiej pracy całej drużyny. Kluczem było utrzymanie odpowiedniej koncentracji, zwłaszcza w drugiej połowie - powiedział rozgrywający Twardych Pierników.

Srdjan Subotić, trener Arrivy Lotto: - Po przerwie udało nam się zatrzymać rzuty z łatwych pozycji rywali, których w 1. połowie było za dużo. Myślę, że możemy być zadowoleni z naszej obecnej pozycji. Może oczekiwania były nieco większe, ale mierzyliśmy się z kilkoma problemami, mieliśmy trudny terminarz.

Taka ciekawostka: liderem Startu teraz jest TJ Starks, który był też na liście graczy, którym interesowali się torunianie. Arriva Lotto szuka wciąż wzmocnień z jeszcze wyższej półki. - Cały czas szukamy graczy, którzy poprawią jakość całej drużyny, ale to trudny czas na rynku, te rozmowy są naprawdę trudne - przyznaje Subotić.

Kolejny y mecz Arriva Lotto rozegra 4 grudnia w Wałbrzychu.



Jayden Taylor był ponownie liderem Asty

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI



Lennard Freeman zatrzymuje Mikołaja Witlińskiego

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

ENEA ŁACIATE ASTORIA BYDGOSZCZ - CZARNI SŁUPSK 95:58 (20:17, 28:18, 25:11, 22:12)

Astoria: Taylor 21 (1), 7 zb., Thomas 13 (1), Ogundiran 12 (3), 10 as., Brembly 10 (1), Andersson 6 oraz Kimbrough 12 (4), Wińkowski 8, Kamiński 5 (1), Ptak 4, Toom 4, Nowakowski 0.

Czarni: Cheese 11 (1), Madsen 10 (2), Robinson 5, Dimitrijević 5, Grudziński 5 (1) oraz Veinot 7 (1), Pluta 6, Carpenter 6, Borowski 3, Kornacki 0.

Od początku do końca mecz Asta rozgrywała pod swoje dyktando. Przewaga była tak duża, że po meczu Kacper Borowski z Czarnych Słupsk wyznał: - Jako kapitan uważam, że powinniśmy być ukarani za to. Nie może być tak, że mamy plan, a my go nie wykonujemy.

Bydgoszczanie mieli przewagę w każdym elemencie: świetnie rzucali z dystansu (52 procent), zebrali o 15 piłek więcej z tablic , dobrze pracowali w defensywie (goście mieli 31 procent z gry). Przyczepić można się jedynie do 16 strat.

- Zagraliśmy w naszym stylu, dokładanie tak, jak tego oczekiwałem. Od początku sezonu staraliśmy się grać trochę inaczej, w wyższym tempie od rywali. Musimy się uczyć czuć komfortowo z tym kontrolowanym chaosem na parkiecie - ocenił trener Anders Sommer.

Kolejny mecz 4 grudnia w Warszawie z mistrzem Polski Legią.

KING SZCZECIN - ANWIL WŁOCŁAWEK 80:97 (20:32, 18:25, 22:25, 20:15)

King: Porter 26 (3), 7 zb., Witliński 15, Sehnal 12 (2), 6 as., Żołnierewicz 2, Gielo 0 oraz Chassang 14, Reynolds 11 (1), Mccaffery 0.

Anwil: Lecomte 31 (1), 13 as., Hines 19, Edwin 13 (3), Freeman 11, Słupiński 5 (1) oraz Wójcik 13 (2), Szlachetka 3 (1), Brenk 2, Łazarski 0.

Na taką grę Anwilu kibice drużyny czekali od początku sezonu. Pierwsza połowa była po prostu doskonała: 57 procent z gry, 22:15 w zbiórkach, tylko 4 straty. Po przerwie przewaga momentami sięgała 26 punktów.

- Byliśmy świetnie przygotowani do tego meczu, bo wiedzieliśmy z jak dobrym rywalem zagramy. Energia, plan gry wszystko było znakomite. To był nasz najlepszy mecz w tym sezonie, każdy zawodnik dawał nam coś pozytywnego, dzięki temu jako zespół byliśmy pewni tego, co robimy - powiedział Manu Lecomte, który ustanowił rekord sezonu w eval: 11/18 z gry, 13 asyst i tylko 3 straty w ciągu 38 minut na parkiecie.

- Moi zawodnicy pokazali wielki charakter. W ostatnim czasie straciliśmy graczy, mamy krótką rotacją, ale bardzo mi zaimponowało, jak każdy z nich wywiązał się ze swojej roli, jak Manu liderował drużynie na parkiecie, dzięki jego grze inni zawodnicy czuli się pewniej na parkiecie. Wspaniały mecz dla nas - podsumował trener Vedran Bosnić.

W kolejnym meczu Anwil 3 grudnia zagra ze Śląskiem Wrocław w Hali Mistrzów. Na pewno już z Jackiem Forrestem w składzie, który wraca do treningów z zespołem, a zapewne także z nowym skrzydłowym w miejsce Hansa Vanwijna.

Inne wyniki: Górnik Wałbrzych - GTK Gliwice 70:52, Zastal Zielona Góra - Dziki Warszawa 83:96

1. Dziki Warszawa	7	13	+115
2. Arka Gdynia	7	12	+60
3. MKS Dąbrowa Górnicza	6	12	+53
4. Śląsk Wrocław	7	12	+17
5. Zastal Zielona Góra	8	12	-14
6. Enea Łaciate Astoria	7	11	-13
7. King Szczecin	6	11	+51
8. GTK Gliwice	7	10	-6
9. Arriva Lotto Toruń	7	10	+11
10. Anwil Włocławek	7	10	-32
11. Górnik Wałbrzych	7	10	+4
12. Start Lublin	7	9	-49
13. Legia Warszawa	6	9	-25
14. Stal Ostrów	6	8	-24
15. Trefl Sopot	7	7	-109
16. Czarni Słupsk	6	6	-39

KOSZYKÓWKA

Nieudany powrót koszykarek. Porażki Artego Bydgoszcz i Energi Toruń

Joachim Przybył

Reprezentacyjna przerwa nie wpłynęła dobrze na nasze zespoły w Basket Lidze Kobiet, torunianki straciły fotel lidera.

ENEA POLITECHNIKA POZNAŃ - ENERGA TORUŃ 76:50 (24:13, 12:12, 20:14, 20:11)

Politechnika: Davis 13, 8 zb., Fitzerald 10 (1), Miskiniene 8, 13 zb., Jakubiuk 8, Piasecka 2 oraz Popović 18 (4), Pszczolarska 8, Główczak 5 (1), Troszka 2, Haegenbarth 2, Puzio 0.

Energa: Animam 15, 13 zb., Scott 14 (1), Pinzan 10, Grządziela 2, Jackowska 1 oraz Preihs 4, Konstanty 3, Bykowska 1, Śmiałek 0, Makowska 0, Zakrzewska 0.

Lider BLK wytrwał w Poznaniu do końca trzeciej kwarty. Katarzynki mogły liczyć na waleczną Jack Animam pod koszami, ale trochę brakowało skuteczności Ta'Mii Scott, która nie mogła się wstrzelić z dystansu. To w ogóle był problem całej drużyny - 1/15, czyli fatalne 6 procent.

Enea Politechnika złamała w końcu opór toruńskiej drużyny i pod koniec 3. kwarty zbudowała już przewagę o wartości kilkunastu punktów, a kolejna seria 6:0 na otwarcie ostatniej kwarty oznaczała wynik 62:39 w 33. minucie.

WISŁA KRAKÓW - ARTEGO BYDGOSZCZ 76:60 (20:17, 15:12, 19:13, 22:18)

Wisła: Turner 16, Williams 14, Horvat 11, Niemojewska 1, Batura 0 oraz Serah 10, Gilmajster 10 (2), Stasiuk 8, Kuczyńska 4, Ziętara 2, Gbiorczyk 0.

Artego: Ozola 13 (1), Michałek 7 (1), Moore 5 (1), Jones 5 (1), Pawlikowska 0 oraz K. Moore 13 (3), Marczyńska 13, Sobiech 4, Witkowska 0, Czurgiel 0, Zielińska-Obarek 0, Maławy 0.

Bydgoszczanki trzymały się dzielnie do końca 1. kwarty. W tym czasie bardzo dobre minuty miała zwłaszcza Katrina Ozola, która zdobyła 9 punktów. Od 2. kwarty jednak przewaga nieco wyżej notowanych w tabeli krakowianek zaczęła powoli rosnąć. Problemem była duża ilość strat (13 do przerwy) i fatalna skuteczność z gry, bydgoszczanki trafiły tylko 6 z 28 rzutów. I mimo tych słabości przegrywały do przerwy tylko 29:35.

Drugą połowę gospodynie pod wodzą Yvonne Turner rozpoczęły od serii 8:1 i przewaga po raz pierwszy urosła do ponad 10, a w pewnym momencie nawet do 20 punktów. Od tego momentu krakowianki już kontrolowały sytuację na parkiecie.

W kolejnych meczach podejmie gorzowianki (21.11), a Artego MKS Pruszków (21.11).

1. Politechnika Poznań	7	13	+133
2. Energa Toruń	8	13	+41
3. Polonia Warszawa	7	13	+48
4. Contimax MOSiR Bochnia	7	12	+95
5. Ślęza Wrocław	7	12	+119
6. Enea AJP Gorzów	6	11	+122
7. AZS UMCS Lublin	7	11	+73
8. Wisła Kraków	7	10	-9
9. Widzew Łódź	6	9	+31
10. Zagłębie Sosnowiec	7	8	-71
11. Artego Bydgoszcz	7	8	-132
12. Isands JTEC Wichoś	8	8	-311
13. MKS Pruszków	6	7	-139

eprasa.pl 3e2b9ddb8c